

Europejska polityka Niemiec

**Aleksandra Trzecińska-Polus
Krzysztof Zuba**

**ETE
Working
Paper**

**2015
Tom 1
Numer 4**

Redaguje zespół:

Bartosz Czepil (sekretarz), Anna Pacześniak, Tomasz Paradowski, Rafał Riedel,
Krzysztof Zuba (redaktor naczelny)

Instytut Politologii Uniwersytetu Opolskiego
Zakład Studiów Europejskich
ul. Katowicka 89
45-061 Opole
Tel: +48-77-454-74-60
Fax: +48-77-454-74-65
Internet: <http://www.europejczycy.uni.opole.pl>

© Instytut Politologii Uniwersytetu Opolskiego,

Opole 2015

ISSN 2449-8742

SPIS TREŚCI

WSTĘP	4
OPINIA PUBLICZNA	7
REFERENDUM	15
PARTIE POLITYCZNE	16
DOKTRYNA INTEGRACYJNA	27
PARLAMENT EUROPEJSKI	31
ZAKOŃCZENIE	39
LITERATURA	42

WSTĘP

Współczesne Niemcy to najsilniejsze politycznie, najbogatsze gospodarczo i cieszące się największym prestiżem w Europie państwo członkowskie Unii Europejskiej. Ubolewanie z powodu tego, że centrum decyzyjne UE nie znajduje się w Brukseli, lecz w Berlinie oraz zadawane w ostatnich latach pytania: „Czy Niemcy są europejskie, czy to Europa jest niemiecka?”¹; „Czy Europa zamieniona została w niemieckie imperium?”² dotyczą charakteru i zakresu zaangażowania RFN w UE. Także określanie kanclerz Angeli Merkel mianem „Frau Europa”³ czy „cesarzowa Europy”⁴, silnie oddziałuje na świadomość Europejczyków oraz budzi lęki i obawy w kontekście niemieckiej dominacji w Unii Europejskiej drugiej dekady XXI w. „Hegemonia” czy „funkcja lidera”, „lokomotywy”, „motoru”, „przywódcy” – to określenia przypisywane Niemcom w opiniach dotyczących ich roli w związku z kryzysem ekonomicznym i finansowym w strefie euro (głównie kryzysem w Grecji), masowym napływem do Europy imigrantów z Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej czy polityką sankcji wobec Rosji. Padają jednak także krytyczne oceny jakości tego przywództwa⁵, jak również głosy, że „niemiecki olbrzym ma za małe buty”, aby – mimo ekonomicznej siły – podolać wyzwaniom stojącym przed Unią i pełnić rolę politycznego lidera⁶.

Polityka europejska (*Europapolitik*) Niemiec określana jest w niemieckich leksykonach politologicznych jako polityka prowadzona wobec Unii Europejskiej⁷, mająca na celu wywieranie wpływu na kierunek i zakres integracji europejskiej⁸. Jej treść, zasięg terytorialny, a przede wszystkim cele ewoluowały wraz ze zmianami zachodzącymi w Niemczech oraz w ich otoczeniu międzynarodowym. Polityka europejska w niniejszym opracowaniu odnosi się do formułowania oraz realizacji niemieckich idei, koncepcji i wizji strategicznych do-

1 Tomasz Mann już w 1949 r. sformułował to pytanie, a w 1952 r. pisał: „*Wir wollen ein europäisches Deutschland, kein deutsches Europa*“ [Chcemy europejskich Niemiec, a nie niemieckiej Europy]. Por. w tym kontekście: P. Buras, *Europejskie Niemcy czy niemiecka Europa?*, „Gazeta Wyborcza” 9.06.2007; M. E. Rotter, *Niemiecka Europa, europejskie Niemcy. Od samoograniczenia do europejskiej odpowiedzialności*, „Więź” 2013, nr 4 (654), s. 151-159; J. Janning, *A German Europe – a European Germany? On the debate over Germany’s foreign policy*, „International Affairs” 1996, t. 72, nr 1, s. 33-42; M. Kędzierski, *Europejskie Niemcy w niemieckiej Europie – wzrost roli zjednoczonych Niemiec w UE*, <http://www.psz.pl/117-polityka/europejskie-niemcy-w-niemieckiej-europie-wzrost-rol-i-zjednoczonych-niemiec-w-ue> (dostęp: 15.10.2015).

W drugiej dekadzie XX w. padały też zapewnienia ze strony polityków, w tym niemieckiego ministra finansów Wolfganga Schäuble, *Wir wollen kein deutsches Europa* [Nie chcemy niemieckiej Europy], „Süddeutsche Zeitung” 20.07.2013; czy prezydenta Joachima Gaucka, *Es droht kein deutsches Europa* [Nie ma zagrożenia niemiecką Europą], „Die Welt” z 7.05.2014, <http://www.welt.de/politik/ausland/article127745615/Es-droht-kein-deutsches-Europa.html> (dostęp: 6.03.2015).

2 M. A. Cichocki, *Hegemon mimo woli. Czy Niemcy zapanują w Europie?*, „Więź” 2013, nr 4 (654), s. 145-150.

3 *Frau Europa*, „Time” z 11.01.2010; A. Godlewski, *Frau Europa*, „Wprost” 2011, nr 41.

4 A. Stempin, *Angela Merkel. Cesarzowa Europy*, Agora SA, Warszawa 2014.

5 A. Koziński, M. Cichocki i D. Gawin, *Napływ imigrantów może być formą wojny hybrydowej*, <http://www.polskatimes.pl/artukul/8612188,marek-cichocki-i-dariusz-gawin-naplyw-imigrantow-moze-byc-forma-wojny-hybrydowej,2,id,t,sa.html> (dostęp: 12.11.2015).

6 A. Wolff-Powęska, *Olbrzym ma za małe buty*, „Gazeta Wyborcza” 24-25.10.2015.

7 Ch. Rittershofer, *Lexikon Politik, Staat, Gesellschaft. 3600 aktuelle Begriffe von Abberufung bis Zwölfmeilenzone*, Beck im dtv, München 2007, s. 230.

8 M. G. Schmidt, *Wörterbuch zur Politik*, Alfred Kröner Verlag, Stuttgart 1995, s. 286.

tyczących procesu jednoczenia się Europy, funkcjonowania Wspólnot Europejskich (od 1993 r. Unii Europejskiej) oraz miejsca i roli Niemiec w strukturach integracyjnych.

Specyfika Niemiec wynikająca z podziału tego państwa po II wojnie światowej na Niemcy Zachodnie i Wschodnie powoduje, że politykę europejską można do 1990 r. analizować tylko w odniesieniu do państwa zachodnoniemieckiego. Wschodnie Niemcy – znajdujące się do przełomu lat 80. i 90. XX w. w strefie wpływów Związku Radzieckiego – nie uczestniczyły w wypracowywaniu koncepcji powojennego zjednoczenia Europy Zachodniej, a następnie jej realizacji⁹.

Druga kwestia odnosząca się do swoistości polityki europejskiej Niemiec związana jest z federalną strukturą tego państwa i relatywnie szerokim zakresem kompetencji scedowanych na poziom landów. Rządy krajów związkowych reprezentowane w izbie wyższej parlamentu (Bundesracie), mają, zgodnie z nowym¹⁰ artykułem 23 Ustawy zasadniczej, prawo zgłaszania weta oraz współdziałania w kształtowaniu polityki europejskiej. Odnosi się szczególnie do spraw z zakresu wyłącznej kompetencji landów (np. szkolnictwa, kultury lub radiofonii), gdzie nierzadko dochodzi do sprzeczności między interesem federacji i krajów¹¹. Zgodnie z tym, głównymi aktorami na niemieckiej scenie politycznej w procesie formułowania i realizacji polityki europejskiej są: rząd federalny, Bundestag oraz kraje związkowe¹², przy czym najważniejszą rolę odgrywa tu rząd. Koordynacja stanowisk rządu i parlamentu w odniesieniu do polityki europejskiej wynika z Ustawy o współpracy rządu federalnego i Niemieckiego Bundestagu w sprawach Unii Europejskiej z 12 marca 1993 r., znowelizowanej przez artykuł 2 ustęp 1 Ustawy o rozszerzeniu i wzmocnieniu praw Bundestagu i Bundesratu w sprawach Unii Europejskiej z 17 listopada 2005 r.

Polityka europejska RFN była prowadzona od 1949 r. równolegle do:

- opcji atlantyckiej (*atlantische Option*), dotyczącej głównie stosunków z USA;
- polityki wschodniej (*Ostpolitik*), w ramach której do lat 70. XX w. Niemcy Zachodnie nawiązały i utrzymywały stosunki dyplomatyczne tylko z ZSRR i dopiero w czasach, gdy kanclerzem został Willy Brandt, poszerzony został ich zasięg o pozostałe państwa obozu socjalistycznego¹³;
- polityki niemieckiej (*Deutschlandpolitik*), której celem było zjednoczenie Niemiec.

Niemcoznawcy są zgodni, że polityka europejska była dla Niemiec Zachodnich od momentu powstania tego państwa w 1949 r. aksjomatem racji stanu oraz fundamentem, na którym budowało swoją nową pań-

9 J. Wüstenhagen, *Zwischen Parteidoktrin und Realpolitik: die DDR und die westeuropäische Integration 1957-1989*, w: *Die Bundesrepublik Deutschland und die europäische Einigung 1949-2000. Politische Akteure, gesellschaftliche Kräfte und internationale Erfahrungen. Festschrift für Wolf D. Gruner zum 60. Geburtstag*, Franz Steiner Verlag, München 2004, s. 495-509.

10 Nowy – tzn. wprowadzony po zjednoczeniu, bo wcześniej ten właśnie artykuł mówił o tym, w jakich landach obowiązuje UZ i o tym, że po przystąpieniu pozostałych – uzyska tam również moc obowiązującą.

11 R. Hrbek, *Europapolitik als Kontroversthemata zwischen Bund und Ländern*, w: *Deutsche Europapolitik Christlicher Demokraten. Von Konrad Adenauer bis Angela Merkel (1945-2013)*, red. H.J. Küsters, Droste Verlag, Düsseldorf 2014, s. 383-417.

12 J. Grünhage, *Entscheidungsprozesse in der Europapolitik Deutschlands. Von Konrad Adenauer bis Gerhard Schröder*, Nomos Verlag, Baden-Baden 2007, s. 23.

13 Nie oznacza to oczywiście, że RFN nie prowadziła polityki wobec państw Europy Środkowej i Wschodniej. Choćby oficjalne kwestionowanie zachodniej granicy Polski było jej elementem.

stwowość i nową tożsamość¹⁴. Dość powszechnie podzielana jest opinia, sformułowana m.in. przez Bogdana Koszela, że Niemcy „własną politykę zagraniczną i jej cele utożsamiały z polityką europejską”¹⁵, a Egon Bahr, główny doradca do spraw zagranicznych kanclerza Willy’ego Brandta, twierdził wręcz, że interesy niemieckie i europejskie są identyczne¹⁶.

W RFN dążono do tego, aby postrzegano Niemców jako Europejczyków, a nawet najbardziej europejskich Europejczyków. Naczelną dewizę i cel polityki Niemiec Zachodnich w różnych dziedzinach stanowiło „europeizowanie państwa i narodu”. „*Europäisches Denken* i europejskość stawały się cnotą”, kanonem i priorytetem w stosunkach z zagranicą¹⁷. Analizując dokumenty dotyczące niemieckiej polityki zagranicznej (także bezpośrednio po zjednoczeniu w 1990 r.), odnieść można wrażenie, że wszystko, co Niemcy czyniły w polityce, odbywało się „pod flagą/szyldem Europy”, „dla dobra Europy” i „w imieniu Europy”¹⁸.

Zjednoczenie Niemiec w 1990 r. wywołało wiele obaw przed wzrostem dominacji tego państwa i zmianą układu sił na Starym Kontynencie. Próbuąc uśmierzyć te lęki niemieccy politycy zapewniali o przestrzeganiu wartości, na których zbudowana jest UE i o bezwzględnym podporządkowaniu Niemiec decyzjom podejmowanym na szczeblu unijnym. Starano się tym samym kreować obraz państwa, które nie chce wzbudzać na arenie europejskiej żadnych podejrzeń czy lęków przed powrotem do polityki mocarstwowej. Jednocześnie jednak nie unikano – coraz częściej – podkreślania znaczenia i wagi Niemiec w UE, przypisując im „funkcję kierowniczą” (*Leitfunktion*). Czyniono tak jednak zazwyczaj w kontekście mówienia o poczuciu odpowiedzialności (nawet zwiększonej odpowiedzialności) za losy Europy i świata¹⁹ oraz roli tandemu niemiecko-francuskiego²⁰, w którym w wyniku kryzysu w strefie euro Niemcy zaczęły zdecydowanie dominować nad Francją.

-
- 14 Por. np.: S. Sulowski, *Polityka europejska Republiki Federalnej Niemiec*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2004, s. 22; Ł. Adamski, *Niemcy. Kontynuacja z korektą tonu*, w: *Zmiana i kontynuacja. Polityka europejska wybranych państw Unii Europejskiej*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, red. L. Jesień, Warszawa 2008, s. 114.
- 15 B. Koszel, *Mocarstwowe aspiracje Niemiec w Europie XXI wieku: realia i perspektywy. Raport z badań*, „Instytut Zachodni Policy Papers” 2012, nr 1, (6), s. 102.
- 16 E. Bahr, *Deutsche Interessen. Streitschrift zu Macht, Sicherheit und Außenpolitik*, Karl Blesing Verlag, München 1998, s. 24-25.
- 17 A. Werner, *Europejskie Niemcy. Korzenie i uwarunkowania polityki integracyjnej RFN*, w: *Rola Niemiec w procesie integracji Polski z Europą*, red. J. Holzer, J. Fiszer, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2001, s. 57 i 66.
- 18 Badania Nasera Shroufa dotyczące „słów kluczowych” używanych przez polityków niemieckich w Bundestagu potwierdzają tezę o „europeizacji” słownictwa używanego w kontekście polityki zagranicznej. Shrouf stwierdza, że najczęściej pojawiającym się „słowem kluczowym” jest „Europa” oraz nazwy zawierające ten wyraz. Por.: N. A. Shrouf, *Sprachwandel als Ausdruck politischen Wandels. Am Beispiel des Wortschatzes in Bundestagsdebatten 1949-1998*, Peter Lang Verlag, Frankfurt/Main 2006, s. 205. Także Ulrike Notarp, badająca język polityki w RFN, stwierdza, że zarówno Niemcy jako państwo, jak i Niemcy jako obywatele, chcą i mogą być definiowani jako kraj i naród europejski. Por.: U. Notarp, *Die deutsche politische Rede. Eine exemplarische kultur- und diskurstheoretische Untersuchung anhand ausgewählter Reden von J. Rau, G. Schröder, K. Wowerit, J. Fischer, E. Stoiber, F. Merz und R. Koch*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2005, s. 73.
- 19 Wizerunek Niemiec po zjednoczeniu kreowany przez członków rządu i deputowanych na forum Bundestagu przedstawiony został w pracy: A. Trzcielińska-Polus, *Polska na forum Bundestagu (1990-2002). Współkształtowanie przez Parlament Związkowy polityki zagranicznej Niemiec w kontekście procesu integracji europejskiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2008, s. 173-188.
- 20 Po przełomowym traktacie o przyjaźni (Traktacie Elizejskim) z 1963 r. zawartym przez K. Adenauera i Ch. de Gaulle’a, mimo wielu różnic politycznych, dobrze funkcjonowały duety: Schmidt-d’Estaing, Kohl-Mitterrand i Schröder-

Podkreślenia wymaga generalna strategia polegająca zasadniczo na kontynuacji polityki europejskiej przez kolejne koalicje rządowe w Niemczech.

Ustawa Zasadnicza (UZ) RFN, jako jedna z niewielu w Europie, zawiera zapisy odnoszące się bezpośrednio do integracji europejskiej. Artykuł 23, uchylony na mocy układu zjednoczeniowego²¹ i dodany ustawą z 21 grudnia 1992 r., mówi o przekazaniu części suwerenności państwa instytucjom europejskim, co miało i ma świadczyć o tym, że Niemcy nie dążą do hegemonii w Europie. „Dla urzeczywistnienia zjednoczonej Europy Republika Federalna współdziała w rozwoju Unii Europejskiej, która zobligowana jest zasadami demokratycznymi, państwowoprawnymi, socjalnymi i federacyjnymi i zasadą subsidiarności oraz gwarantuje porównywalną w zasadzie z niniejszą Ustawą zasadniczą ochronę praw podstawowych”²².

OPINIA PUBLICZNA

Już pierwsze badania, przeprowadzone w latach 1952-1967 przez Amerykańską Agencję Informacyjną ukazały zachodnich Niemców jako entuzjastów integracji europejskiej. Badania te, którymi objęto główne państwa Europy Zachodniej, realizowane od 1973 r. do 1996 r. pod szyldem „Eurobarometru”, potwierdziły stabilne i wysokie poparcie Niemców dla idei zjednoczenia Europy Zachodniej (bo do takiej kategorii odnosiły się pytania)²³. Perspektywa rozszerzenia UE o państwa Europy Środkowo-Wschodniej uczyniła bezzasadnym kontynuowanie badań w takim kształcie, co nie zmienia faktu, że pozostają one najwcześniej rozpoczętym, długofalowym monitoringiem stosunku Niemców wobec integracji europejskiej²⁴.

Zasygnalizowana we Wstępie specyfika Niemiec w kontekście badań opinii publicznej wyraża się m.in. w tym, że od momentu zjednoczenia w 1990 r. zmieniły się wyniki uzyskiwane w sondażach prowadzonych wśród reprezentantów tego społeczeństwa, głównie ze względu na nieco inne postrzeganie Unii przez Niemców zamieszkujących tereny byłej NRD. Było to spowodowane innymi oczekiwaniami Niemców Wschodnich wobec UE i mniejszą znajomością zasad jej funkcjonowania. Po 1990 r. często prowadzono odrębne badania opinii Niemców Wschodnich i Zachodnich. Podkreślić jednak należy, że po kilku latach różnice w poglądach na temat integracji między tzw. *Ossis* i *Wëssis* zanikły.

Chirac (od 2001 r.). Również tandem Merkel-Sarkozy (Merkozy) określał kierunki polityki Unii Europejskiej, a wręcz je dyktował (np. w sprawie Paktu Fiskalnego). Duet Merkel-Hollande (Merkollande) – działa z różnym skutkiem, głównie z powodu rozbieżnych interesów i problemów gospodarki francuskiej, co w konsekwencji spowodowało przewagę Berlina nad Paryżem.

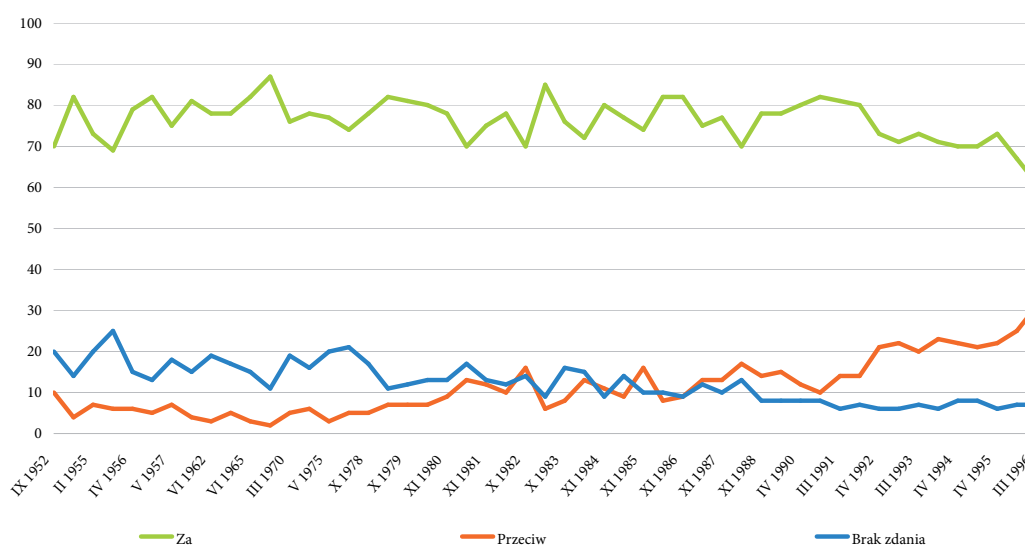
- 21 W pierwotnej wersji w art. 23 wymienione były kraje związkowe, na obszarze których obowiązywała Ustawa zasadnicza oraz zapowiedź, że w innych częściach Niemiec należy nadać jej moc obowiązującą po ich przystąpieniu. Artykuł 24 zawierał i zawiera obecnie zapis: „Federacja może przekazać w drodze ustawy prawa zwierzchnie instytucjom międzynarodowym”.
- 22 *Ustawa Zasadnicza (Konstytucja) Republiki Federalnej Niemiec z 23 maja 1949 r./Grundgesetz für die Bundesrepublik Deutschland vom 23. Mai 1949. Wersja niemiecka i polska z uwzględnieniem tekstów wszystkich kolejnych zmian*. Wyd. 2 według stanu na 31 grudnia 1996 r., red., wprowadzenie i weryfikacja L. Janicki, Instytut Zachodni, Poznań 1997, s. 95, 97.
- 23 Podkreślenia wymaga fakt, że podobne wyniki – ukazujące Niemców jako euroentuzjastów – uzyskiwano w badaniach prowadzonych przez niemieckie instytuty badania opinii publicznej (przede wszystkim przez Institut für Demoskopie Allensbach).
- 24 W numerze 43 „Eurobarometru” (Jesień 1995, s. 119) przeprowadzono dwie ankiety. W jednej zapytano – zgodnie z wcześniejszymi standardami – o stosunek wobec zjednoczenia Europy Zachodniej, w drugiej – o stosunek wobec „wysiłków zmierzających do zjednoczenia Europy”. Różnice nie były radykalne, ale istotne. Należy uznać, że perspektywa rozszerzenia wschodniego zasadniczo przyczyniła się do spadku poparcia dla idei zjednoczenia Europy, które dało się zauważyć w 1995 i 1996 r.

Jeśli porównamy dane dotyczące stosunku Niemców do procesu zjednoczenia Europy (wykres 1) z analogicznymi dotyczącymi Francji, a zwłaszcza Wielkiej Brytanii, to najbardziej uderzającą ich cechą jest stabilność trendu. Aż do kwietnia 1995 r. poparcie tylko raz (w grudniu 1955 r.) minimalnie spadło poniżej 70%. Aż w 11 badaniach (na 51 przeprowadzonych) wskaźnik poparcia dla zjednoczenia Starego Kontynentu przekroczył wartość 80%. Rekordowe spadki poparcia (w porównaniu z wcześniejszym okresem) odnotowano w ostatnich dwóch badaniach – z grudnia 1995 r. i marca 1996 r. Analitycy upatrują przyczyn tego zjawiska w tym, że w okresie powojennym wspomniana wcześniej „europejskość” została wbudowana w tożsamość ówczesnych obywateli Niemiec Zachodnich. Zwłaszcza w okresie demograficznej dominacji pokolenia wojny, poczucie winy wyzwało u Niemców wręcz obowiązek odpowiedzialności za Europę²⁵. Problemem otwartym, choć coraz częściej kwestionowanym, pozostaje pytanie: na ile budowana na poczuciu winy za wojnę tożsamość europejska Niemców może być konstruktem trwałym.

Nie tak jednoznacznie przedstawia się obraz społecznego eurosceptycyzmu – czyli w tym przypadku odsetka respondentów negujących ideę zjednoczenia Europy. Od początku badań do listopada 1980 r. liczba przeciwników zjednoczenia nie przekraczała 10%. W okresie dekady lat 80. XX w. wartość ta oscylowała wokół tego progu (równie często przekraczając 10%, co spadając poniżej tej wartości). Lata 90. to okres, w którym zarysowuje się w odniesieniu do UE wyraźny progres nastrojów antyzjednoczeniowych. W kwietniu 1992 r. przełamana została bariera 20% obywateli negujących zjednoczenie Europy, zaś w ostatnim badaniu z marca 1996 r. – 30%.

Reasumując powyższe ustalenia stwierdzić należy, że poparcie Niemców dla ogólnikowo sformułowanej idei zjednoczenia Europy było aż do połowy lat 90. XX w. wysokie i stabilne. Dynamiczne zmiany w obozie przeciwników zjednoczenia, w tym przede wszystkim skokowy wzrost liczby eurosceptyków, dokonywał się kosztem niezdecydowanych, czyli używając nomenklatury Oskara Niedermayera, miał charakter mobilizacyjny. W ostatnich jednak badaniach do głosu doszedł trend konwersji²⁶, to znaczy wzrost liczby przeciwników zjednoczenia dokonywał się kosztem spadku liczby zwolenników.

Wykres 1. Stosunek Niemców do zjednoczenia Europy Zachodniej
(w latach 1952-1996)



Źródło: Oprac. własne na podstawie: „Eurobarometer”, nr 31, czerwiec 1989, s. B 41-B42 i następne.

25 K. Robbins, *National Identity and History: Past, Present and Future*, „History” 1990, t. 75, nr 245, s. 374.

26 O. Niedermayer, *Trends and Contrasts*, w: *Public Opinion and Internationalized Governance*, red. O. Niedermayer, R. Sinnott, Oxford University Press, Oxford 1998, s. 57.

Wprowadzenie systematycznych badań opinii publicznej w państwach Wspólnot w 1973 r. dało bardziej wiarygodny, choć niejednoznaczny obraz stosunku Niemców wobec integracji europejskiej. W badaniach opinii na temat członkostwa w WE/UE ujawniają się trzy główne okresy. Pierwszy trwał do lat 80., w którym poparcie Niemców dla uczestnictwa w strukturach europejskich statystycznie wyraźnie przewyższało średnią europejską. Ten okres nazywany bywa fazą euforii europejskiej Niemców (*die Phase der Europa-Euphorie der Deutschen*)²⁷. W następnych latach (od lat 80. do połowy lat 90.) narastał krytyczny stosunek do Wspólnot (z wyłączeniem przełomu lat 80. i 90.), a poziom poparcia dla członkostwa w WE/UE spadał i niemal nakładał się na trendy w całej Wspólnocie. Mimo to Niemcy nadal uważali integrację za dobry proces („eine gute Sache”). Przyczyną spadku poparcia na początku lat 80. była zapewne dekoniunktura w gospodarce światowej powiązana z drugim szokiem naftowym, co przełożyło się na pogorszenie sytuacji gospodarczej kraju. Natomiast w trzecim okresie (od połowy lat 90.) Niemcy, w zakresie poparcia dla obecności w UE, systematycznie lokowali się poniżej średniej europejskiej. Taki spadek entuzjazmu i narastanie krytycznych ocen pokazują również dane bezwzględne: o ile do połowy lat 90. jedynie sporadycznie poparcie to spadało poniżej 50% ogółu respondentów, to po tym okresie stawało się to bardzo częste. Pogarszające się nastawienie Niemców do integracji europejskiej, jeszcze wyraźniej ujawniają dane dotyczące oceny zysków płynących z przynależności do Wspólnot/Unii. Od lat 90. zdecydowana większość Niemców uznawała, że jest ona dla ich państwa niekorzystna, albowiem wpłaty do budżetu unijnego znacznie przewyższają transfery środków w przeciwnym kierunku.

Potwierdzają ten trend także wyniki Eurobarometru dotyczące reakcji Niemców na hipotetyczny upadek WE/UE. O ile do początku lat 90. (z wyjątkiem 1988 r.) ponad połowa Niemców ubolewałaby nad tym faktem, a zaledwie ok. 10% badanych odczuwałoby ulgę z tego powodu, to po 1992 r. zaznacza się tendencja wzrostu odsetka osób, które wyrażałyby zadowolenie, gdyby integracja poniosła klęskę. Analitycy są zdania, że powodem było zjednoczenie Niemiec i narastanie wewnętrznych problemów (przede wszystkim ekonomicznych) z tym związanych, a tym samym odsunięcie tematu integracji Europy na plan dalszy²⁸.

Dodać jednak należy, że w porównaniu z obywatelami innych państw członkowskich Niemcy wykazywali zazwyczaj większe zainteresowanie procesami zachodzącymi w WE/UE, w tym działalnością instytucji wspólnotowych/unijnych, oraz dysponowali większą wiedzą na temat ich funkcjonowania. Przykładowo z badań Eurobarometru przeprowadzonego w 1982 r. wynika, że 70% Niemców posiadało podstawową wiedzę na temat Parlamentu Europejskiego, przy średniej dla obywateli wszystkich państw WE wynoszącej 54%²⁹.

O ile model elitystyczny, w ramach którego to elity polityczne decydowały o kluczowych wymiarach polityki europejskiej państw członkowskich, odnosił się do wszystkich państw założycielskich EWWiS oraz EWG i obowiązywał generalnie do początków lat 70. XX w., o tyle w odniesieniu do Niemiec został on utrzymany do początków lat 90. W jego ramach opinia publiczna miała ograniczony wpływ na debatę europejską na poziomie partyjnym. Konsensus na poziomie elit był ugruntowany milczącym konsensusem na poziomie społecznym. Poparcie dla integracji europejskiej było w tym okresie względnie stabilne i zasadniczo pokrywało się z trendami ogólnoeuropejskimi, co istotne – z poziomem poparcia odnotowywanym wśród Francuzów.

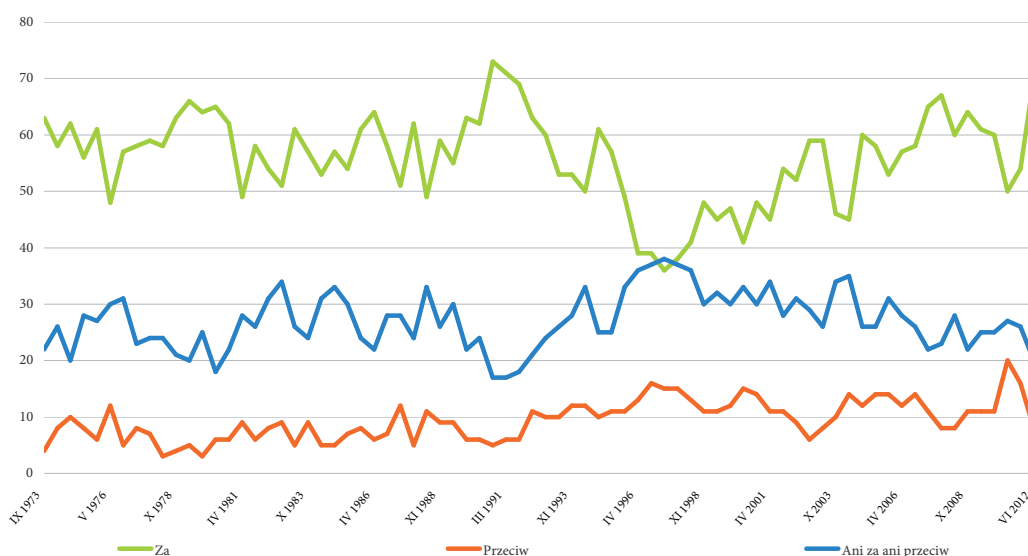
27 H.W. Platzer, W. Ruhland, *Welches Deutschland in welchem Europa? Demoskopische Analysen, politische Perspektiven, gesellschaftliche Kontroversen*, Verlag J.H.W. Dietz Nachfolger, Bonn 1994, s. 30.

28 Ibidem, s. 32.

29 „Eurobarometer”, November 1982, nr 18, s. 6.

Opisane wcześniej tendencje znalazły potwierdzenie w od początku lat 90., kiedy to niemiecka opinia publiczna coraz wyraźniej zaczęła różnić się w kwestii europejskiej. Dało to podstawy do konkluzji, że społeczny konsensus w kwestii europejskiej skończył się. Coraz częściej poglądy Niemców na integrację europejską odbiegały *in minus* od średniej europejskiej. I choć struktura społecznego eurosceptycyzmu wykazywała istotne zróżnicowanie w zależności od opiniowanej polityki (zdecydowanie najgorzej Niemcy oceniali unię monetarną³⁰, najlepiej zaś: Wspólną Politykę Bezpieczeństwa i Obrony), to jednakże ogólny trend spadkowy był drastyczny³¹.

Wykres 2. Poparcie Niemców dla członkostwa we WE/Ue w latach 1973-2012



Źródło: „Standard Eurobarometer” z lat 1990-2015.

Jak wynika z wykresu 2, na lata 1989-1990 – tzn. na okres jednoczenia się dwóch państw niemieckich – przypada najwyższy poziom poparcia Niemców dla idei integracji i udziału w tym procesie reunifikowanego państwa. Jesienią 1990 r. 73% obywateli zjednoczonych Niemiec popierało członkostwo RFN we Wspólnocie Europejskiej. Erhard Cziomer podkreśla, że tzw. kwestia niemiecka (podział Niemiec na dwa państwa) znalazła pozytywny finał 3 października 1990 r. właśnie dzięki przynależności RFN do Wspólnot Europejskich i aktywności w ich strukturach, tzn. dzięki skutecznej polityce europejskiej prowadzonej przez to państwo³². Po 1990 r. nastąpił okres normalizacji życia w Niemczech, albowiem najważniejszy cel w polityce Niemiec (zjednoczenie) został osiągnięty i ów oczekiwany efekt polityki europejskiej został „skonsumowany”. W kolejnych latach Niemcy uważali więc, że powinno nastąpić spowolnienie tempa integracji. W 1992 r. trzy czwarte ankietowanych Niemców w zachodnich landach i ponad 80% Niemców we wschodnich krajach federacji wyrażało

30 Wśród argumentów, które pojawiały się jako podstawa skarg konstytucyjnych na traktat z Maastricht w 1993 r. dominowały obawy o osłabienie tożsamości narodowej Niemców, jak również zabezpieczeń socjalnych, K. Grzybowska, *Zadowolony kanclerz*, „Rzeczpospolita” 20.05.1993.

31 Ch. Jeffery, W. E. Paterson, *Germany and European Integration: A Shirting of Tectonic Plates*, „West European Politics” 2003, t. 26, nr 4, s. 67.

32 E. Cziomer, *Polityka zagraniczna Niemiec. Kontynuacja i zmiana po zjednoczeniu ze szczególnym uwzględnieniem polityki europejskiej i transatlantyckiej*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2005, s. 92; idem, *Polityka zagraniczna zjednoczonych Niemiec oraz jej powyborcze prognozy*, „Rocznik Polsko-Niemiecki” 1995, nr 4, s. 65.

rozczarowanie z powodu zbyt szybkiego procesu jednoczenia się Europy i oczekiwało korekty w tym zakresie³³. Zjednoczenie Niemiec ujawniło jednocześnie – początkowo głębokie, ale relatywnie szybko zanikające – różnice w poglądach obywateli „starych” (zachodnich) i „nowych” (wschodnich) landów na integrację europejską. W październiku 1990 r. aż 20% więcej Osis (89%) niż ich zachodnich rodaków (69%) popierało członkostwo zjednoczonych Niemiec we Wspólnotach³⁴. W kolejnych latach entuzjazm wschodnich Niemców jednak szybko topniał. Decydowała o tym nie tyle kondycja zjednoczonej Europy, ile nadmiernie rozbudzone nadzieje związane ze zjednoczeniem Niemiec. Dziesięć lat po zjednoczeniu już tylko 40% obywateli wschodnich landów popierało członkostwo w UE (49% zachodnich)³⁵. W ostatnim badaniu, w którym ujęto obie części RFN osobno – z czerwca 2009 r. – 61% wschodnich i 64% zachodnich Niemców popierało członkostwo, wyraźne zatem wcześniej różnice podlegały więc zanikowi³⁶.

W listopadzie 1997 r. – ujmowane już całościowo – poparcie dla członkostwa RFN w UE spadło do poziomu 38%. W kolejnych latach (wraz z objęciem rządów przez koalicję SPD/Zieloni) następował wzrost pozytywnego nastawienia Niemców do uczestnictwa w strukturach unijnych, osiągając w 2002 r. poziom prawie 60%, by w następnym roku ponownie spaść do 46%. Wpływ na załamanie poparcia miały lęki Niemców związane z mającym nastąpić wkrótce rozszerzeniem Unii na Wschód. Po rozszerzeniu, gdy obawy dotyczące zalewu niemieckiego rynku pracy pracobiorcami z państw Europy Środkowo-Wschodniej nie potwierdziły się, oraz po wykrystalizowaniu się kierunku reform struktur unijnych, widoczny staje się ponownie trend wzrostowy trwający aż do roku 2009, gdy prawie wszystkie państwa UE, w tym Niemcy, odczuły boleśnie skutki kryzysu.

Zaniechanie w 2012 r. przez „Eurobarometer” systematycznych, ogólnoeuropejskich badań dotyczących poparcia dla członkostwa w Unii powoduje, że dalsze trendy ujawniają się tylko w badaniach szczegółowych. Wśród nich bodaj najbardziej porównywalnym do badania poparcia dla członkostwa jest sondaż badający wizerunek UE (wykres 3).

Jak wynika z przedstawionych poniżej danych, od przełomu wieków do 2015 r. wizerunek Unii w badaniach niemieckiej opinii publicznej ulegał dynamicznym zmianom. W analizowanym okresie wpływ na funkcjonowanie UE, a tym samym na jej wizerunek, miały przede wszystkim trzy determinanty:

- przebieg reform struktur unijnych w okresie przygotowania traktatu ustanawiającego konstytucję, a następnie traktatu lizbońskiego,
- proces rozszerzenia Unii na Wschód,
- wybuch kryzysu ekonomicznego i finansowego, którego negatywne skutki widoczne były we wszystkich państwach strefy euro (szczególnie w tzw. grupie PIIGS), a od Niemiec oczekiwano pomocy w ratowaniu wspólnej waluty.

O ile do 2009 r. pozytywne oceny funkcjonowania UE oscylowały w Niemczech wokół 45% (znacznym spadek poniżej tego poziomu widoczny jest tylko tuż przed akcesją do Unii dziesięciu państw Europy Środkowo-Wschodniej), to wraz z kryzysem rosły wskaźniki obrazujące negatywne i neutralne postrzeganie Unii.

Jednocześnie ubywało opinii pozytywnych.

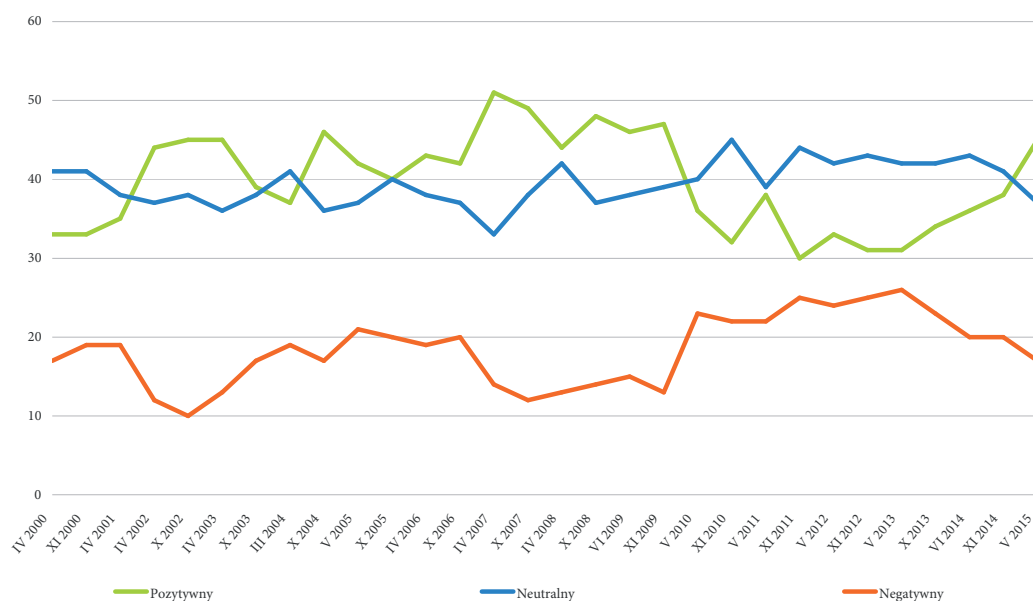
33 H. W. Platzer, W. Ruhland, op. cit., s. 33.

34 „Standard Eurobarometer” 1990, nr 34, s. A22.

35 „Standard Eurobarometer” 2000, nr 52, s. B30.

36 „Standard Eurobarometer” 2009, nr 71, tab. QA6a. Należy przy tym zaznaczyć, że sporadycznie poziom poparcia dla członkostwa w UE był wyższy na wschodnie niż na zachodzie, np. w badaniu z października 2005 r., „Standard Eurobarometer” 2006, nr 64, tab. QA8a.

Wykres 3. Wizerunek UE w oczach Niemców w latach 2000-2015



Źródło: „Standard Eurobarometer” z lat 2000-2015.

Warto w kontekście badań dotyczących wizerunku UE ukazać wyniki sondaży „Eurobarometru” z okresu od utworzenia Konwentu przygotowującego traktat konstytucyjny, przez 2005 r. (referenda we Francji i Holandii), aż do podpisania w grudniu 2007 r. traktatu lizbońskiego. Wynika z nich, że opinia publiczna w Niemczech generalnie popierała uchwalenie konstytucji dla Europy, upatrując w niej panaceum na deficyty demokracji w UE (ponad 70% ankietowanych wyrażało aprobatę dla konstytucji unijnej)³⁷. Ponadto, Niemcy raczej wyrażali zadowolenie z poziomu i stanu demokracji w UE (wskaźnik „raczej zadowolonych” kształtował się w granicach od 36% do 45%). Dodać jednak należy, że poziom opinii osób „raczej niezadowolonych” z demokracji w UE również był relatywnie wysoki i wyniósł od 31% do 35%³⁸.

Unia monetarna i zastąpienie walut narodowych wspólną walutą euro to proces, wobec którego Niemcy mieli najwięcej zastrzeżeń. Marka niemiecka była bowiem symbolem powojennego „cudu gospodarczego” RFN. Co więcej, wobec tłumionych innych przejawów dumy narodowej, stanowiła jeden z elementów niemieckiej tożsamości, a nawet – jak ujmuje to Matthias Kaelberer – jedynym dopuszczalnym przejawem nacjonalizmu (*Deutschmark nationalism*)³⁹. W takim kontekście nie dziwi fakt, że Niemcy okazali się tym narodem, który utożsamiał wspólną walutę (a zatem i rezygnację z waluty narodowej – symbolu stabilności i bezpieczeństwa ekonomicznego) z największą liczbą negatywnych zjawisk. W swych obawach obywatele RFN byli utwierdzani krytycznymi opiniami środowisk finansowych na temat samego projektu europejskiej waluty w kształcie, w jakim wprowadzał ją traktat z Maastricht. Szczególnie głośnym echem odbijały się wątpliwości formułowane przez prezesów Bundesbanku Karla Otto Pöhl (1980-1991) i Hansa Tietmeyera (1993-1999)⁴⁰. W badaniu z

37 „Flash Eurobarometer” 2003, nr 142, s. 3; „Flash Eurobarometer” 2004, nr 142/2, s. 3.

38 Badania „Eurobarometru” od listopada 2003 do października 2007 r.

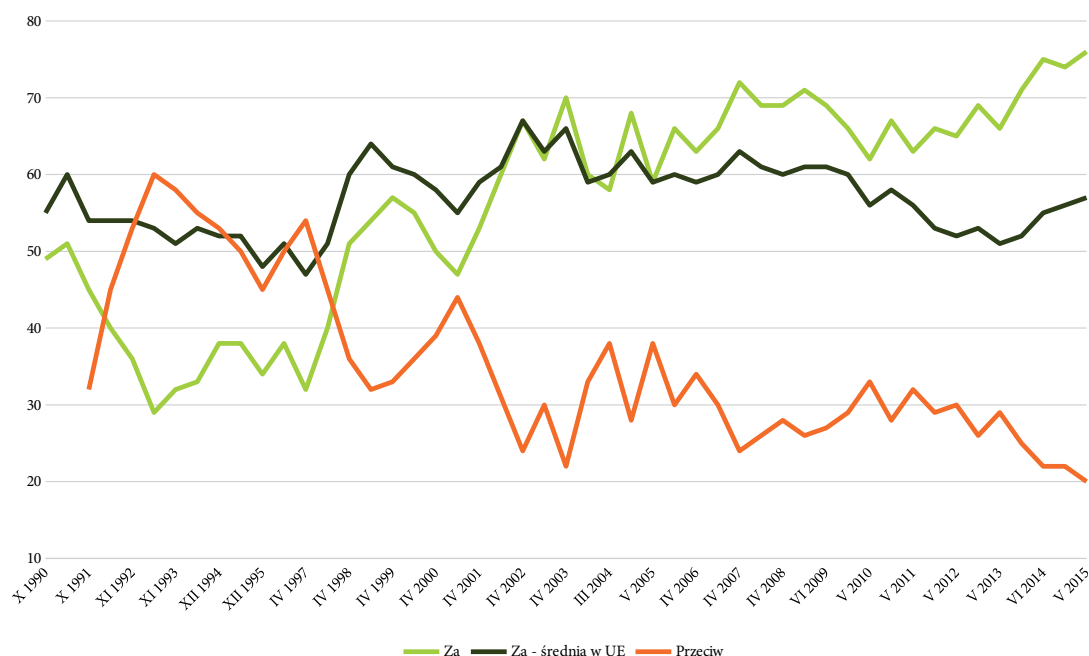
39 M. Kaelberer, *Deutschmark nationalism and Europeanized identity: Exploring identity aspects of Germany's adoption of the Euro*, „German Politics” 2005, t. 14, nr 3, s. 287.

40 K. Koch, *The single currency project and Germany*, „Cambridge Review of International Affairs” 1997, t. 10, nr 2, s. 223.

grudnia 1995 r. 48% obywateli RFN (najwięcej w Europie) wyrażało obawy, że euro oznaczać będzie wzrost inflacji, 43% uznawało, że zwiększy dystans pomiędzy bogatymi a biednymi, zaś 45%, że przyczyni się do utraty tożsamości narodowej. Pozytywy wspólnej waluty Niemcy dostrzegali raczej w drugorzędnych kwestiach, takich jak ułatwienia w podróżowaniu po Europie, czy też w dokonywaniu zakupów w innych państwach. Jedynie 29% uznawało, że wprowadzenie euro przyspieszy wzrost gospodarczy (56% było przeciwnego zdania), zaś 23% oceniało, że przyczyni się do stworzenia nowych miejsc pracy (65% uznawało, że nie spowoduje takiego efektu)⁴¹.

Jednocześnie jednak opinia publiczna w innych państwach członkowskich UE wyrażała zaniepokojenie z powodu dominującej roli Niemiec w strefie euro, co publicyści sprowadzali do pytania: czy euro mówi po niemiecku?⁴².

Tabela 4. Poparcie Niemców dla wspólnej waluty (euro) w latach 1990-2015



Źródło: „Standard Eurobarometer” z lat 1990-2015.

Jak wynika z analizy powyższego wykresu, w latach 90. XX w. dominowały w Niemczech negatywne oceny wprowadzenia wspólnej waluty. Jednak wraz z urzeczywistnieniem unii walutowej poziom poparcia Niemców dla euro wzrastał i do 2005 r. prawie pokrywał się z uśrednionymi poglądami ogółu obywateli UE. Natomiast od 2005 r. poparcie to było w Niemczech znacznie wyższe od przeciętnego w Unii, a co szczególnie istotne, rosło z roku na rok, mimo kryzysu w strefie euro, osiągając w 2014 i 2015 r. poziom ponad 70%.

41 „Eurobarometer” 1996, nr 44, s. B70.

42 Sformułowania o euro mówiącym po niemiecku użył minister finansów RFN Theo Waigel w 1998 r. podczas uroczystości związanej z 50-leciem funkcjonowania marki niemieckiej i tuż przed jej wycofaniem w związku z wprowadzeniem do obiegu waluty euro. W kontekście kryzysu zadłużeniowego w strefie euro gazeta „Neue Zürcher Zeitung” pisała w 2013 r., że euro mimo wszystko nadal mówi po niemiecku ze względu na ogromną rolę Niemiec jako największej i najbardziej efektywnej gospodarki w Europie. Był to już jednak, jak konstatuje autor, nowy język niemiecki, pełen ostrzeżeń i nawoływań do dyscypliny finansowej. B. Gygi, *Der Euro spricht neudeutsch*, „Neue Zürcher Zeitung” 28.09.2013.

Ogromne znaczenie, jeśli chodzi o postrzeganie Unii przez Niemców, miał kryzys strefy euro i jego skutki dla Niemiec. To RFN wzięła na siebie główny ciężar walki o zażegnanie kryzysu. I choć w samych Niemczech sceptycznie wypowiadano się o nowej przywódczej pozycji Berlina w UE, to trudno zanegować fakt, że w czasach kryzysu właśnie taką rolę Niemcy odegrały. Kryzys ujawnił nie tylko nowe europejskie wyzwania stojące przed Niemcami, ale również ogromne znaczenie utrzymania euro dla gospodarki Niemiec⁴³. Tak też można tłumaczyć fakt, że w tym okresie nie tylko nie spadło społeczne poparcie Niemców dla wspólnej waluty, ale wręcz zaznaczył się wyraźny trend wzrostowy w tym zakresie. Jeszcze w badaniach „Eurobarometru” przeprowadzonych jesienią 2013 r. obywatele RFN za największy problem UE uważali złą sytuację gospodarczą w państwach członkowskich, a 43% badanych wyrażało negatywne opinie na temat wychodzenia z kryzysu ekonomicznego i finansowego⁴⁴, obawiając się, że kulminacja kłopotów jeszcze nie nastąpiła.

Aż 80% Niemców wyrażało pogląd, że niezbędną jest znacznie większa odpowiedzialność w polityce dotyczącej kierowania strefą euro i uzgadniania pomiędzy państwami członkowskimi narodowych polityk gospodarczych i finansowych. Ponad 90% Niemców (94%) domagało się zaostrzenia zasad dotyczących prowadzenia polityki podatkowej, w tym zwalniania z podatków, a 83% obywateli RFN opowiedziało się za nadzorem nad systemem bankowym prowadzonym na poziomie unijnym jako nieodzownym narzędziem w procesie zwalczania kryzysu, podczas gdy w całej Unii taki pogląd podzielało 70% badanych⁴⁵. Zaledwie około jedna czwarta Niemców (27%) była jednak zdania, że RFN miałaby lepsze szanse rozwoju oraz odgrywałaby większą rolę na arenie międzynarodowej, gdyby pozostawała poza UE⁴⁶.

Dla Polaków szczególnie interesujące są wyniki badań nastrojów społecznych w RFN i ocena stosunku Niemców do Polski i Polaków, w tym do członkostwa Polski w Unii Europejskiej. W badaniu z listopada 1992 r. na pytanie jak powinna wyglądać UE w 2000 r., 49% Niemców (w tym 58% ze wschodnich i 46% z zachodnich landów) odpowiedziało, że widziało by Polskę jako państwo członkowskie (58% – średnia dla wszystkich ówczesnych państw UE)⁴⁷. W październiku 1997 r., czyli wówczas, gdy zapadła decyzja o podjęciu negocjacji akcesyjnych, jedynie 29% Niemców akceptowało przyszłe członkostwo Polski w UE⁴⁸. Przesądzenie wschodniego rozszerzenia nieco tylko poprawiło tę sytuację – w październiku 2002 r. 39% Niemców akceptowało członkostwo Polski w UE, 46% było temu przeciwnych⁴⁹. Ciekawa była także argumentacja, na którą powoływali się respondenci opowiadający się na „nie”. Uważano, że wstąpienie Polski do Unii spowoduje napływ taniej siły roboczej do Niemiec i większe obciążenia finansowe tzw. starych krajów członkowskich, w tym głównie RFN. Ponadto, wskazywano na prawdopodobny wzrost przestępczości i obciążenia funduszy unijnych wynikające z zacofania polskiego rolnictwa⁵⁰.

43 Zob. szerzej: E. Cziomer, *Wyzwania kryzysu zadłużenia strefy euro dla poszukiwania nowej roli Niemiec w Unii Europejskiej w XX wieku*, „Rocznik Integracji Europejskiej” 2012, nr 6, s. 36.

44 „Standard Eurobarometer”, Herbst 2013, nr 80, Nationaler Bericht Deutschland, s. 2-3.

45 Ibidem, s. 10.

46 Ibidem, s. 6.

47 „Standard Eurobarometer” 1992, nr 38, s. A46.

48 „Standard Eurobarometer” 1998, nr 48, s. B53.

49 „Standard Eurobarometer” 2003, nr 58, s. B53.

50 A. Trzecielińska-Polus, *Kwestia swobody zakupu ziemi w Polsce w prasie niemieckiej*, „Studia Śląskie” 2001, t. 60, s. 333-334.

REFERENDUM

Niemiecka Ustawa Zasadnicza nie przewiduje możliwości przeprowadzenia referendum w kwestiach dotyczących polityki zagranicznej, w tym polityki europejskiej⁵¹. Referendum jest przewidziane jedynie w sprawach dotyczących nowego podziału federacji na kraje związkowe. Jednakże od początku lat 90. XX w. (głównie od momentu uchwalenia traktatu z Maastricht) coraz więcej zwolenników zyskiwał w Niemczech pomysł organizowania ogólnonarodowych referendum⁵² w sprawach dotyczących przyjmowania kolejnych traktatów europejskich. W badaniu „Eurobarometru” z kwietnia 1988 r. na pytanie czy w kwestii planowanego na 1992 r. traktatu powołującego UE powinno się odbyć referendum, aż 65% Niemców uznało, że tak, 16% było przeciwnego zdania (19% odmówiło odpowiedzi). Poparcie dla referendum wśród Niemców było co prawda wyraźnie niższe niż wśród ogółu obywateli państw członkowskich Wspólnot (75% poparcia), ale różnica nie była radykalna. Co istotne, w badaniu z listopada 1988 r. poparcie dla referendum wśród Niemców wzrosło do 73% (10% było przeciw; 17% – nie miało zdania), co ledwie 5 punktów poniżej średniej wspólnotowej⁵³.

Najbardziej ożywiona debata na temat referendum toczyła się w związku z traktatem konstytucyjnym. Około trzech czwartych Niemców opowiadało się za jego przeprowadzeniem w sprawie konstytucji europejskiej. Ówczesny minister finansów, Hans Eichel, podniósł pomysł zorganizowania referendum w Niemczech, ale pod warunkiem, że podobne referenda zostałyby jednocześnie przeprowadzone we wszystkich państwach członkowskich UE⁵⁴.

Socjaldemokratyczna Partia Niemiec wpisała instytucję referendum na poziomie federalnym do swojego programu już w 2002 r., stojąc wówczas jeszcze wraz z partią Zielonych u steru rządów. Jednak w czerwcu 2002 r. próba przegłosowania w Bundestagu wniosku SPD w sprawie wprowadzenia odpowiedniej poprawki do Ustawy Zasadniczej nie uzyskała wymaganych dwóch trzecich głosów z powodu sprzeciwu chadeków⁵⁵.

W roku 2006 trzy frakcje (Wolnej Partii Demokratycznej, Sojusz 90/Zieloni i Lewicy) zgłosiły wnioski w sprawie referendum⁵⁶. Zostały one odrzucone głosami posłów koalicji rządzącej CDU/CSU

51 W konstytucji Republiki Weimarskiej zapisana była instytucja referendum ludowego, jako wyraz suwerenności narodu (ludu). Pod referendum można było poddać m.in. ustawę uchwaloną przez Reichstag, projekt ustawy, a także ustawę, gdy Reichsrat złożył sprzeciw wobec ustawy uchwalonej przez Reichstag i nie udało się rozwiązać sporu pomiędzy obydwoma izbami. W drodze referendum można było nawet zmienić konstytucję.

52 Partia Lewica wystąpiła latem 2015 r. nawet z propozycją zorganizowania ogólnoeuropejskiego referendum w sprawie polityki oszczędności budżetowych.

53 „Eurobarometer” 1988, nr 30, s. A26.

54 ANR, *Niemcy. Jednoczesne referendum*, „Gazeta Wyborcza” 25.09.2004, s. 6.

55 Deutscher Bundestag, Drucksache 14/8503 z 13.03.2002 r., *Entwurf eines Gesetzes zur Einführung von Volksinitiative, Volksbegehren und Volksentscheid in das Grundgesetz*. Debata dotycząca kwestii referendum odbyła się w Bundestagu 7.06.2002 r. (Por.: Deutscher Bundestag, Plenarprotokoll 14/240, s. 24017-24032). W głosowaniu imiennym przy wymaganej większości 444 głosów: „za” wprowadzeniem poprawki do Ustawy zasadniczej było 348 posłów, „przeciw” głosowało 199, dwóch posłów wstrzymało się od głosu.

56 Deutscher Bundestag, Drucksache 16/474 z 25.01.2006 r., *Entwurf eines Gesetzes zur Einführung von Volksinitiative, Volksbegehren und Volksentscheid in das Grundgesetz*, Drucksache 16/680 z 15.02.2006 r., *Entwurf eines Gesetzes zur Änderung des Grundgesetzes (Einführung von Volksinitiative, Volksbegehren und Volksentscheid)*, Drucksache 16/1411 z 9.05.2006 r., *Entwurf eines Gesetzes zur Einführung der dreistufigen Volksgesetzgebung in das Grundgesetz*.

i SPD. W marcu 2010 r. frakcja Lewicy złożyła kolejny wniosek w Bundestagu w tej sprawie⁵⁷, który w głosowaniu imiennym poparło zaledwie 60 posłów. Dwa następne wnioski: pierwszy w sprawie zmiany Ustawy Zasadniczej i wprowadzenia możliwości organizowania ogólnoniemieckiego referendum i drugi w sprawie procesu przeprowadzenia referendum, frakcja SPD złożyła w Bundestagu 11 czerwca 2013 r. (tuż przed wyborami parlamentarnymi, a więc raczej z nikłymi szansami na ich przegłosowanie)⁵⁸. Debata nad nimi przeprowadzona została 14 czerwca 2013 r.⁵⁹ W trakcie dyskusji plenarnej posłowie chadeccy wyrazili sprzeciw, uznając, że wnioski są „zagrywką wyborczą” SPD. Deputowani Lewicy poparli wniosek; partia Zielonych zgłosiła zastrzeżenia i zaproponowała, aby wprowadzić w najważniejszych kwestiach dotyczących UE referenda ogólnoeuropejskie, a posłowie Wolnej Partii Demokratycznej (FDP) wyrazili dyplomatycznie zainteresowanie inicjatywą SPD.

Również w czasie negocjowania umowy koalicyjnej pomiędzy chadecją i SPD po wyborach w 2013 r. ponownie pojawił się postulat możliwości organizowania ogólnoniemieckich referendum. Taki postulat, popierany przez SPD i CDU, sformułowano w odniesieniu do szczególnie ważnych kwestii, w tym przede wszystkim europejskich (np. rozszerzenia UE, przekazania nowych kompetencji organom unijnym, czy wsparcia finansowego strefy euro z budżetu RFN). Ostatecznie jednak zapis ten (z powodu sprzeciwu CDU) nie został do umowy wprowadzony.

W związku z brakiem możliwości odwoływania się do poparcia (lub braku poparcia) społeczeństwa dla polityki europejskiej w referendum, instytucją uosabiającą demokrację w Niemczech (nazywaną nawet niekiedy filarem niemieckiej demokracji) jest Federalny Trybunał Konstytucyjny (FTK)⁶⁰. Zgodność prawodawstwa europejskiego, w tym również traktatów europejskich (a szczególnie traktatu z Maastricht, traktatu konstytucyjnego, traktatu lizbońskiego) z prawodawstwem niemieckim badał właśnie FTK, który orzekał o zgodności poszczególnych aktów prawnych (głównie traktatów), wydając tym samym zalecenia o możliwości ich ratyfikacji⁶¹.

57 Deutscher Bundestag, Drucksache 17/1199 z 24.03.2010.

58 Deutscher Bundestag, Drucksache 17/13873 z 11.06.2013 r., *Entwurf eines Gesetzes zur Ergänzung des Grundgesetzes um Volksinitiative, Volksbegehren, Volksentscheid und Referendum*; Drucksache 17/13874 z 11.06.2013 r., *Entwurf eines Gesetzes über Abstimmungen des Bundesvolkes (Bundesabstimmungsgesetz)*.

59 Deutscher Bundestag, Plenarprotokoll 17/247, s. 31711-31728.

60 Zgodnie z art. 93 UZ każdy pojedynczy obywatel jest uprawniony do złożenia skargi konstytucyjnej, jeśli uważa, że działalność władz narusza jego podstawowe prawa.

61 Por. np. orzeczenie Federalnego Trybunału Konstytucyjnego w sprawie traktatu lizbońskiego z 30.06.2009 r.

PARTIE POLITYCZNE

Wszystkim partiom niemieckim stojącym po wojnie u steru rządów – poczynając od rządu Konrada Adenauera po obecny rząd Angeli Merkel – przypisać należy znacznie bardziej przychylny stosunek i poparcie dla procesu jednoczenia się kontynentu europejskiego oraz współpracy Niemiec z instytucjami wspólnotowymi/unijnymi niż partiom politycznym w wielu innych państwach członkowskich (np. w Wielkiej Brytanii). U początków inicjatyw zjednoczeniowych na kontynencie europejskim niemieckie partie rządzące opowiadały się za jak najszybszą i możliwie najdalej idącą integracją Europy. Jak już stwierdzono powyżej, kanclerz Adenauer, przewodniczący partii chrześcijańskich demokratów (CDU), konsekwentnie dążył do realizacji planu zjednoczenia Europy Zachodniej, pomimo protestów znajdujących się wówczas w opozycji polityków SPD, a nawet głosów przeciwnych padających z ust niektórych chadeków (np. Jakoba Kaisera, Gustava Heinemanna). W kontekście polityki europejskiej padały bowiem niekiedy zarzuty, że Adenauer mniejszą wagę przywiązuje do jedności Niemiec niż do planów zjednoczeniowych Europy⁶².

Należy stwierdzić także, iż niemal do końca XX w. polityka europejska odnosząca się do kwestii jednoczenia się Europy stanowiła centralny element ponadpartyjnego konsensusu, który nie pozostawiał miejsca na otwartą krytykę procesu integracji europejskiej. Wszystkie partie reprezentowane w Bundestagu uznawały integrację europejską za element niemieckiej racji stanu. Konsensus ten zaczął się kruszyć wraz ze zjednoczeniem Niemiec, na co nałożyło się wejście w życie traktatu z Maastricht ze szczególnie bolesnym dla Niemców wymogiem rezygnacji z marki. Nowym elementem sceny politycznej stała się Partia Demokratycznego Socjalizmu (PDS), utworzona w grudniu 1989 r.⁶³ na gruzach Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec (SED). Partia PDS była przeciwna wprowadzeniu waluty euro⁶⁴. W roku 2007 PDS wraz z Alternatywą Wyborczą Praca i Sprawiedliwość Społeczna (WASG) utworzyła Partię Lewicy (*die Linke*). Co istotniejsze jednak, w ostatniej dekadzie XX w. pojawiły się podziały w jednolitym dotychczas froncie głównych partii parlamentarnych, szczególnie za sprawą bawarskiej Unii Chrześcijańsko-Społecznej (CSU), która coraz wyraźniej zaczęła podnosić zastrzeżenia wobec pogłębiającego się procesu integracji europejskiej. W kolejnych latach – zarówno wyborach ogólnofederalnych, jak i landowych – powstawało wiele nowych, małych ugrupowań, wyrażających krytykę wobec UE, które zazwyczaj nie odnosiły wyborczych sukcesów. Obecnie status ugrupowania zdecydowanie eurosceptycznego posiada powstała w lutym 2013 r. partia Alternatywa dla Niemiec (*Alternative für Deutschland*) sprzeciwiająca się walucie euro i walcząca o rozwiązanie UE⁶⁵.

Przeciwno integracji opowiada się także neofaszystowska Narodowo-Demokratyczna Partia Niemiec (*National-Demokratische Partei Deutschlands*), założona w 1964 r., licząca w 2014 r. około 5,5 tys. członków.

62 R. Kochnowski, *Polityka europejska Niemiec w XX wieku*, s. 65, <http://www.sbc.org.pl/Content/22128/kochnowski.pdf> (dostęp: 7.03.2015).

63 Pierwotna nazwa tego ugrupowania politycznego brzmiała SED-PDS, a w lutym 1990 r. przemianowana została na PDS.

64 Posłowie tej frakcji jako jedyni głosowali w Bundestagu 23.04.1998 r. przeciwko wprowadzeniu unii walutowej. Również w toku kampanii wyborczej do Bundestagu w 1998 r. krytkowano nie samą ideę wspólnej waluty lecz sposób jej wprowadzenia. Postulaty PDS dotyczyły wprowadzenia unii socjalnej, aktywnej wspólnej polityki dotyczącej rynku pracy. S. Weske, *Europapolitik im Widerspruch. Die Kluft zwischen Regierenden und Regierten*, VS Verlag für Sozialwissenschaften, Wiesbaden 2011, s. 180-181.

65 M. Kuźba, *Ofensywa partii eurosceptycznych w Wielkiej Brytanii i w Niemczech*, „Rocznik Integracji Europejskiej” 2014, nr 8, s. 391.

Osiąga ona w wyborach ogólnofederalnych niewielkie sukcesy. W ostatnich wyborach do Bundestagu w 2013 r. zdobyła 1,3% głosów, jednakże do Parlamentu Europejskiego w 2014 r. zdołała wprowadzić jednego posła.

Lewica

W latach 50. i w początkach lat 60. XX w. **Socjaldemokratyczną Partię Niemiec** (SPD) można określić jako partię euorealistyczną. W Programie heidelberskim z 1952 r. znalazł się zapis o dążeniu do stworzenia „Stanów Zjednoczonych Europy”. Przyczyną dylematów europejskich SPD była obawa, że integracja europejska stanie się swoistym ersatzem głównego priorytetu w polityce zagranicznej, jakim było zjednoczenie Niemiec. Socjaldemokraci niemieccy obawiali się również, że będzie ona oznaczała wyrzeczenie się utraconych terytoriów na wschodzie (Śląsk, Prusy Wschodnie) i zachodzie (okręg Saary)⁶⁶. Przejście na pozycje proeuropejskie nastąpiło w okresie przywództwa Ericha Ollenhauera (1952-1963). W październiku 1955 r. SPD weszła w skład Komitetu Akcji Jeana Monneta demonstrując tym samym koniec opozycji wobec jego projektu. Partia pożegnała się w tym okresie z marksistowskimi akcentami, charakteryzującymi jej wcześniejsze program i retorykę (program z 1959 uchwalony w Bad Godesberg). Pozwoliło to jej w pełni zaakceptować utworzenie Wspólnego Rynku, który nie był już traktowany jako twór kapitalistyczny, ale jako przejaw internacjonalistycznych tendencji w stosunkach międzynarodowych⁶⁷.

W latach 70., kiedy kanclerzami byli Willy Brandt i Helmut Schmidt, socjaldemokracja niemiecka domagała się wprowadzenia systemu większościowego w procesie podejmowania decyzji przez Radę Ministrów, utworzenia funduszu regionalnego na rzecz zrównoważonego rozwoju, powołania Parlamentu Europejskiego z szerszymi kompetencjami (ustawodawczymi i kontrolnymi wobec organów Wspólnoty) oraz wprowadzenia bezpośrednich wyborów do tego gremium. Podkreślano, że integracja europejska, w tym rozbudowa EWG, stanowi priorytet polityki RFN, ale bardzo ważna jest także współpraca atlantycka wymagająca równie dużego zaangażowania w kooperację z USA i politykę Paktu Północnoatlantyckiego⁶⁸. Wskazywała także SPD (wraz z tzw. nową polityką wschodnią – *neue Ostpolitik*) na konieczność współpracy między państwami Wschodu i Zachodu Europy, mającej doprowadzić do odprężenia na kontynencie europejskim. To determinacja SPD (na wniosek kanclerza Schmidta i prezydenta Francji Valéry'ego Giscarda d'Estaing) przyczyniła się także do powstania pod koniec lat 70. Europejskiego Systemu Walutowego z europejską jednostką rozliczeniową ECU⁶⁹. Lata 80. nie przyniosły istotnej zmiany. Socjaldemokraci mocno promowali reformę instytucjonalną Wspólnot oraz ich demokratyzację, podkreślając szczególnie konieczność wzmocnienia Parlamentu Europejskiego. W drugiej połowie dekady, gdy coraz wyraźniej wykuwał się projekt '92, SPD jed-

66 W. Bokajło, *Koncepcja Europy Konrada Adenauera i jej realizacja w praktyce politycznej w latach 1945-1954*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1995, s. 92-93; A. Kwilecki, *Idea zjednoczenia Europy. Polityczno-socjologiczne aspekty integracji zachodnioeuropejskiej*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1969, s. 110.

67 R. Moeller, *The German Social Democrats*, w: *Political Parties and the European Union*, red. J. Gaffney, Routledge, London 1996, s. 37.

68 R. Duda, *Idea zjednoczenia Europy w myśli politycznej RFN w latach 1949-1990*, w: *Wybrane problemy historii Polski i Niemiec XIX i XX wieku*, red. K. Fiedor, E. Stadtmüller, „Niemcoznawstwo”, nr 8, Acta Universitatis Wratislaviensis, nr 2056, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1998, s. 121.

69 J. Ciesielska-Klikowska, *Francja i Niemcy w procesie powstawania Unii Gospodarczej i Walutowej*, „Rocznik Integracji Europejskiej” 2009, nr 3, s. 156.

noznacznie poparła główne jego założenia stanowiące podstawę późniejszego traktatu z Maastricht. Jedynym wyraźnym elementem odróżniającym ich od rządzących chadeków było podkreślanie konieczności stworzenia socjalnego filaru przyszłej Unii⁷⁰.

Po szesnastu latach pozostawania w opozycji, zwycięstwo SPD w wyborach parlamentarnych w 1998 r. i objęcie w 1999 r. przywództwa w partii przez Gerharda Schrödera (kanclerza w latach 1998-2005), przyniosło nowe akcenty w podejściu Socjaldemokratów do kwestii polityki europejskiej. Wraz ze Schröderem do głosu w partii doszło nowe pokolenie polityków, które w relacjach Niemiec z Europą postulowało odejście od idealistycznych, w dodatku budowanych na poczuciu niemieckiej winy, koncepcji. W to miejsce proponowano podejście realistyczne, w ramach którego coraz śmiejle artykułowano niemiecki interes narodowy. Taką politykę SPD wzmacniały ogromne koszty, które pociągnęło za sobą zjednoczenie Niemiec, co nasilało w partii optykę opartą na podkreślanu potencjalnych zysków i strat płynących z integracji europejskiej⁷¹. W praktyce miało to postać większej wstrzeźliwości wobec dalszych projektów integracyjnych (np. wobec traktatu amsterdamskiego z 1997 r.) przy jednoczesnym podkreślanu niemieckich interesów w toku negocjacji. Kanclerz Gerhard Schröder określił Niemców jako dojrzały naród z jasno określonymi własnymi interesami (*erwachsene Nation mit aufgeklärten Eigeninteressen*)⁷². Artykułując stanowisko swej partii, proponował również – zwłaszcza w perspektywie rozszerzenia UE o państwa Europy Środkowo-Wschodniej – częściową denacjonalizację polityki europejskiej⁷³. Zwracał uwagę na konieczność zmniejszenia wpłat Niemiec do budżetu unijnego⁷⁴.

SPD popierała przystąpienie nowych krajów członkowskich z Europy Środkowo-Wschodniej (rząd G. Schrödera określał się mianem adwokata i reprezentanta interesów państw kandydackich) licząc, że rozszerzenie wzmocni pozycję ekonomiczną i polityczną Niemiec w UE⁷⁵ – kraj ten jako środek kontynentalnej Europy spodziewał się, że może stać się także „centralną władzą Europy”.

W programie SPD przyjętym w Hamburgu w 2007 r., w rozdziale zatytułowanym „Socjalna i demokratyczna Europa”, wśród zadań, które powinny zostać zrealizowane, aby Unia Europejska stała się autentycznie demokratyczna i socjalna wymienia się:

- powstanie unii politycznej, w której każdy obywatel UE posiada prawo do współdecydowania;
- utworzenie na bazie konstytucji rządu, który byłby odpowiedzialny przed parlamentem;

70 R. Moeller, *op. cit.*, s. 41.

71 W. Chandler, *Foreign and European Policy Issues in the 2002 Bundestag Elections*, „German Politics and Society” 2003, t. 21, nr 1, s. 164.

72 G. Schröder, *Außenpolitische Verantwortung Deutschlands in der Welt* (Rede von Bundeskanzler Gerhard Schröder vor der DGAP vom 2. September 1999), „Internationale Politik” 1999, nr 10, s. 70.

73 Ch. Jeffery, W. E. Paterson, *op. cit.*, s. 68, 71.

74 Deutscher Bundestag, Plenarprotokoll 14/14 vom 10.12.1998, s. 822. [Exposé G. Schrödera].

75 M. Sus, *Niemcy a dyskusja o przyszłym kształcie Europy*, w: *Niemcy w stosunkach międzynarodowych w XX i XXI wieku*, red. R. Gelles, „Niemcoznawstwo” 14, Acta Universitatis Wratislaviensis, nr 2869, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2006, s. 146.

- rozwój UE jako federacji, w której obok Parlamentu Europejskiego (którego kompetencje powinny zostać rozszerzone, w szczególności funkcje kontrolne wobec Komisji Europejskiej) w procesie ustawodawczym uczestniczą także państwa narodowe;
- obok unii gospodarczej i walutowej powinna powstać posiadająca tę samą rangę unia socjalna, respektująca narodowe tradycje poszczególnych państw, a równocześnie tworząca obowiązujące ogólnoeuropejskie standardy i reguły. Ponadto, stworzony być powinien socjalny pakiet stabilizacyjny, z którego pokrywane byłyby wydatki socjalne, związane z kształceniem i inne⁷⁶.

Interesy Niemiec były szczególnie mocno podnoszone przez socjaldemokratów wraz z wybuchem kryzysu ekonomicznego w 2008 r. Politycy tej partii podkreślali, że jedynym skutecznym sposobem walki z kryzysem i jego skutkami (głównie z bezrobociem) jest doprowadzenie do większej koherentności europejskiej polityki w zakresie spraw socjalnych oraz ściślejszych regulacji odnoszących się do biznesu, w tym szczególnie – sektora bankowego⁷⁷. Twierdzili także, że konieczna jest unia fiskalna. Krytycy polityki SPD są jednak zdania, że wraz z kryzysem ekonomicznym i walutowym załamała się dotychczasowa linia tej partii w polityce europejskiej.

W kampanii wyborczej do Parlamentu Europejskiego w 2009 r. manifest SPD pt. „Na rzecz silnej i socjalnej Europy” wskazywał dziewięć głównych celów: socjalna Europa; zatrudnienie i wzrost; nowa europejska i międzynarodowa architektura rynku finansowego; Europa ekologicznego postępu i bezpieczeństwa energetycznego; Europa demokratyczna i sprawna w działaniu; Europa wolności, bezpieczeństwa i prawa; Europa różnorodności z silnymi regionami i gminami; Europa jako siła pokojowa; sprawiedliwa globalizacja⁷⁸. Niestety program ten przyniósł partii porażkę.

W programie wyborczym SPD przed wyborami parlamentarnymi w 2013 r. Europa odgrywała podrzędną rolę. Socjaldemokraci nie zdołali też przeforsować w umowie koalicyjnej swoich alternatywnych koncepcji przezwyciężenia kryzysu w strefie euro (inicjatywy oddłużeniowe, oddzielny budżet dla państw strefy euro, wspólne ubezpieczenie od bezrobocia, europejski plan Marshalla). Socjaldemokratyczna Partia Niemiec podporządkowywała się konserwatywnemu kursowi narzuconemu przez chadecję (kanclerz Merkel), stąd zarzuty o utratę twarzy czy o politykę SPD bez kompasu⁷⁹.

Podczas ostatnich wyborów do Parlamentu Europejskiego w 2014 r. program SPD nosił tytuł „Na rzecz nowego ukierunkowania Europy”⁸⁰, a jego hasła zadaniowe zbudowane zostały na zasadzie

76 Hamburger Programm. Grundsatzprogramm der Sozialdemokratischen Partei Deutschlands. Beschlossen auf dem Hamburger Bundesparteitag der SPD am 28. Oktober 2007, https://www.spd.de/linkableblob/1778/data/hamburger_programm.pdf (dostęp: 23.11.2015).

77 S. Brunsbach, S. John, A. Werner, *Germany*, w: *The 2009 Elections to the European Parliament. Country Reports*, red. W. Gagat, European University Institute, Florence 2010, s. 90.

78 Europamanifest der Sozialdemokratischen Partei Deutschlands für die Wahlen zum Europäischen Parlament 2009. Für Europa: stark und sozial!, http://library.fes.de/prodok/ip-02017/europamanifest_2009_final.pdf, (dostęp: 30.12.2015).

79 B. Hacker, *Wo steht die SPD in der Europapolitik? Eine Spurensuche und Einordnung*, „Neue Gesellschaft. Frankfurter Hefte” 2015, nr 11, s. 48-53; A. Schwall-Düren, *Die SPD in der Europapolitik: Ohne Kompass?*, „Neue Gesellschaft. Frankfurter Hefte” 2015, nr 11, s. 53-55.

80 Europa eine neue Richtung geben. Wahlprogramm für die Europawahl am 25. Mai 2014, <http://library.fes.de/pdf-files/bibliothek/down/7767555/wahlprogramm-data.pdf>, (dostęp: 30.12.2015).

kontrastu (np.: Europa obywateli i obywateli – nie banków i spekulantów; Europa demokracji – nie biurokracji; Europa sprawiedliwości – nie braku szans; Europejskie Niemcy – nie niemiecka Europa). Pod takimi hasłami socjaldemokraci poprawili swój wynik wyborczy w porównaniu do poprzedniego (sprzed pięciu lat) o ponad 6%.

Partia Zielonych powstała w 1980 r. Do polityki, zwłaszcza w początkowym okresie, wniosła wiele treści, które uprzednio stanowiły podstawę działania ekologicznych i lewicowych ruchów społecznych, takich jak pacyfizm i uwrażliwienie na kwestie równości płci, ale również antyestablishmentową retorykę, a nawet elementy anarchizmu. Do „wielkiej” polityki w RFN Zieloni weszli po wyborach w 1983 r., w których zdobyli 27 miejsc w Bundestagu, zaś cztery lata później 40 mandatów. Już na początku działania partii uwidoczniły się w niej dwa nurty: „fundamentalistów” i „realistów”. Pierwsi opowiadali się za rygorystycznym utrzymaniem pryncypiów ruchów ekologicznych, co prowadziło do ostrej krytyki zinstytucjonalizowanej, zdominowanej przez establishment polityki. Było to również podstawą jednoznacznej krytyki Wspólnot Europejskich, postrzeganych jako twór biurokratyczny, elitystyczny, zdominowany przez biznes, a zatem również niechętny zmianom na rzecz ochrony środowiska. Drugi nurt (utożsamiany z Joschką Fischerem), który ostatecznie zwyciężył w partii, opowiadał się za wpisaniem tradycyjnych wartości ruchów ekologicznych w realia polityki partyjnej. Wymagało to w wielu kwestiach kompromisu i stopienia ostrza radykalizmu niektórych postulatów⁸¹. Aż do połowy lat 90. toczył się spór między obiema frakcjami, którego skutkiem był m.in. ambiwalentny stosunek wobec integracji europejskiej. Generalnie rzecz ujmując, w tym okresie Zieloni akceptowali samą ideę integracji, nie zgadzali się jednak na realizowany, niedemokratyczny i elitystyczny jej model. Swoją wizję integracji, a jednocześnie krytyki Wspólnot/Unii Europejskiej, wyprowadzali z następujących pryncypiów: decentralizacji, zrównoważonego rozwoju ekologicznego, społeczeństwa opartego na wartościach komunitarialnych i państwa zbudowanego na wartościach oddolnej demokracji, zbalansowania tendencji globalizmu z tendencjami regionalizmu, praw jednostek jako podstawy celów politycznych oraz wynikającej stąd tolerancji dla różnic etnicznych i seksualnych. Z tej perspektywy Wspólnoty, a następnie UE, postrzegano jako twór nadmiernie scentralizowany, oddalony od interesów społeczności lokalnych i jednostek. Szczególnie piętnowano brak demokracji na szczeblu europejskim, co skutkowało dominacją grup interesów oraz egoizmów państwowych. Podstawową zwartą koncepcją, z którą w największym stopniu można utożsamiać Zielonych był projekt Europy regionów – federalny model integracji oparty na znacznej decentralizacji i demokratyzacji procesu podejmowania decyzji⁸².

Przygotowując się do wejścia w politykę ogólnopaństwową, Zieloni pod przywództwem Joschki Fischera w pełni zaakceptowali integrację i członkostwo w NATO. Opublikowane w 1994 r. przez Fischera tezy i zasady programowe nowego działania, ukazują już partię w pełni popierającą integrację⁸³. Wizja integrującej się Europy, którą promował Fischer, przyjmowała coraz bardziej skonceptualizowany kształt, od samego początku odwołując się jednak do daleko idących propozycji, kojarzonych wprost z federalizmem. W tekście opublikowanym w marcu 1997 r. na łamach „Die Zeit”, Fischer

81 E. Bomberg, *Green Parties and Politics in the European Union*, London 1998, s. 27-28.

82 Ibidem, s. 55-65.

83 J. Janning, *op. cit.*, s. 37.

stwierdził m.in., że „Niemcy i inne państwa europejskie nie stoją wobec kwestii wyboru ściślejszej integracji Europy, lecz wobec takiej konieczności”⁸⁴.

Trzy lata później, już jako minister spraw zagranicznych Niemiec, a jednocześnie lider Zielonych, Joschka Fischer, wygłosił na Uniwersytecie Humboldta w Berlinie przemówienie⁸⁵, w którym wezwał do dynamicznego przyspieszenia integracji europejskiej, wprost nawołując do budowy federalnej Europy (federacji państw narodowych)⁸⁶. Końcowym etapem budowy wspólnej poszerzonej Europy miała być unia polityczna. Na czele UE miały stać wybieralny prezydent oraz rząd europejski, a Parlament Europejski byłby dwuizbowy. Jego przemówienie odbiło się głośnym echem, wywołując na ogół wstrzemięźliwe komentarze sympatyków integracji oraz prowokując zajadłe ataki przeciwników.

Partia Lewica, jak zasygnalizowano powyżej, powstała w 2007 r. Jej poprzedniczka, PDS, sytuowała się bardziej na lewo niż SPD czy Zieloni i była bojkotowana przez główne partie w parlamencie federalnym.

Podejście PDS do integracji europejskiej było funkcją jej postkomunistycznego rodowodu oraz postępującej europeizacji w ramach nowego demokratycznego porządku RFN. Dlatego też partia ta nie odrzucała samej koncepcji integracji, piętnowała jednak „kapitalistyczną naturę” UE. Swoją pacyfistyczną retorykę (krytyka NATO) rozciągała również na struktury europejskie, uznając, że stanowią one formę polityczno-ekonomicznej nadbudowy interesów wielkiego przemysłu, w dodatku realizowanych pod dyktando Stanów Zjednoczonych⁸⁷. Stąd też wynikała szczególnie mocna krytyka wspólnej polityki obronnej UE. Warto jednakże podkreślić, że PDS opowiadała się za rozbudową ponadnarodowych instytucji europejskich, a przede wszystkim za demokratyzacją jej struktur. Z tego też względu pierwotnie opowiadała się za uchwaleniem europejskiej konstytucji, ostatecznie jednak nie poparła przygotowanego przez Konwent projektu, który w oczach działaczy partii wyrażał bardziej egoistyczne interesy państw niż ideę demokracji europejskiej⁸⁸. Bardzo wyraziście i jednoznacznie partia opowiadała się za rozszerzeniem UE o państwa Europy Środkowo-Wschodniej, postulując daleko idące koncesje na rzecz nowych członków.

Powstała na kanwie PDS – Partia Lewica posiada największe poparcie we wschodnich krajach federacji, dzięki czemu od dwóch kadencji jest trzecią siłą w Bundestagu. W wyborach parlamentarnych z 2009 r. uzyskała 11,9% głosów, co dało jej 76 mandatów; natomiast w wyborach z 2013 r. – 8,6% głosów i 64 miejsca w Bundestagu⁸⁹. Partia Lewica – uznawana za populistyczną partię protestu – na-

84 M. A. Cichocki, *Europejska polityka Niemiec na rozdrożu*, w: *Drogi do Europy*, red. J. Kranz, J. Reiter, Centrum Studiów Międzynarodowych, Warszawa 1998, s. 140.

85 J. Fischer, *Vom Staatenbund zur Föderation – Gedanken über die Finalität der europäischen Integration*, http://www.europa.clio-online.de/site/lang__en/ItemID__17/mid__11373/40208215/default.aspx, (dostęp: 10.10.2015).

86 J. Fischer, *From Confederacy to Federation – Thoughts on the finality of European integration*, „European Journal” 2000, t. 7, nr 7, s. 16-17.

87 D. Hough, V. Handl, *The post-communist left and the European Union. The Czech Communist Party of Bohemia and Moravia (KSCM) and the German Party of Democratic Socialism (PDS)*, „Communist and Post-Communist Studies” 2004, t. 37, s. 329.

88 Ibidem, s. 333.

89 Endgültiges amtliches Ergebnis der Bundestagswahl 2013, http://www.bundeswahlleiter.de/de/bundestagswahlen/BTW_BUND_13/presse/w13034_Endgueltiges_amtliches_Ergebnis.html (dostęp: 19.10.2015).

leży do ugrupowań eurosceptycznych⁹⁰. Poddaje krytyce Unię Europejską argumentując, że gospodarka dominuje w niej nad polityką, w państwach członkowskich zwiększa się bezrobocie (w niektórych przybiera charakter masowy), dochody najbogatszych warstw społecznych rosną nieproporcjonalnie szybko, a różnice gospodarcze i socjalne pomiędzy poszczególnymi państwami UE stają się coraz większe. Partia Lewica nie akceptuje traktatu lizbońskiego i postuluje opracowanie nowej europejskiej konstytucji, która powinna być uchwalona z udziałem wszystkich obywateli UE. W programie Lewicy z października 2011 r. w rozdziale IV.5. zapisano konieczność gruntownych zmian politycznych w Unii Europejskiej, aby stała się w pełni demokratyczna, socjalna, ekologiczna i pokojowa⁹¹.

Centrum

Wolna Partia Demokratyczna (FDP) aż do lat 60. XX w. była podzielona w kwestii europejskiej, z wyraźną jednak przewagą postaw przeciwnych integracji. Partia ta, opowiadając się za liberalizacją handlu europejskiego, jednak przeciwko budowie ponadnarodowych struktur politycznych, wspierana była przez intelektualistów ze środowisk propagujących liberalizm gospodarczy. Jeden z ówczesnych liderów FDP, Robert Margulis, argumentował, że integracja sześciu państw jest budowaniem nowych podziałów w Europie, stanowi więc bardziej przejaw dezintegracji kontynentu. Ostro krytykował również plany centralnego regulowania ogólnoeuropejskich kwestii ekonomicznych, co jego zdaniem, stanowić miało zagrożenie dla zasad wolnego handlu. Niemieccy liberałowie – podobnie jak SPD – obawiali się ponadto, że integracja europejska oddała zjednoczenie Niemiec. Ich hasło, ogłoszone 5 lipca 1957 r. na zjeździe w Hamburgu brzmiało „Najpierw Niemcy – później Europa”. W tym też roku wypowiedzieli się podczas głosowania w Bundestagu przeciwko przystąpieniu do EWG.

FPD stopniowo, aczkolwiek relatywnie szybko, dokonała rewizji postaw, określając się od drugiej połowy lat 60. jako ugrupowanie proeuropejskie. Proces ten przyspieszył od 1967 r. wraz z przejściem przywództwa w partii przez Hansa-Dietricha Genschera i Waltera Scheela⁹². Szczególnie Genscher, pełniąc przez 18 lat funkcję ministra spraw zagranicznych, przyczynił się do nadania liberalnego charakteru niemieckiej polityce europejskiej. W myśli europejskiej Genschera Wspólnota Europejska była przede wszystkim wspólnotą wolności i demokratyczną Europą obywateli, w której obowiązują prawa podstawowe i liberalne zasady funkcjonowania gospodarki. Był orędownikiem pogłębiania integracji a także polityki odprężenia z państwami bloku komunistycznego, które jego zdaniem również należały do Europy⁹³.

90 A. Kopka, *Populizm lewicowy na drodze do sukcesu? Profil ideowo-programowy Partii Lewicy i jej rola w systemie partyjnym RFN*, w: *Niemiecka scena polityczna 2009-2013. Aktorzy, zagadnienia i wyzwania*, red. A. Kruk, M. Sus, Oficyna Wydawnicza ATUT – Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, Wrocław 2013, s. 38-39.

91 Wie wollen wir die Europäische Union grundlegend umgestalten? Demokratie, Sozialstaatlichkeit, Ökologie und Frieden, <http://www.die-linke.de/partei/dokumente/programm-der-partei-die-linke/iv5-wie-wollen-wir-die-europaeische-union-grundlegend-umgestalten-demokratie-sozialstaatlichkeit-oekologie-und-frieden> (dostęp: 19.10.2015).

92 K. Leśniewska, *Rozwój programowy FDP na tle sytuacji społeczno-politycznej RFN w latach 1948-1997 i ogólnych założeń liberalizmu*, Warszawa 2000, s. 39, 44; A. Haber, *Doktryna integracyjna NRF*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1968, s. 103.

93 A. Bresselau von Bressendorf, *Liberale Europapolitik? Bundesaußenminister Hans-Dietrich Genscher und der Weg zur Einheitlichen Europäischen Akte (1981-1986)*, w: *Hans-Dietrich Genschers Außenpolitik*, Hrsg. K. Brauckhoff, I. Schwaetzer, Wiesbaden 2015, s. 175.

Podczas zjazdu w Moguncji w 1975 r. FDP wypracowała główne założenia polityki europejskiej mającej na celu doprowadzenie do:

- federalnej Europy,
- bezpośrednich wyborów parlamentu, aby posiadał demokratyczną legitymizację,
- opracowania przez parlament konstytucji i katalogu praw podstawowych,
- wyboru przez parlament rządu europejskiego z nadania rady składającej się z przedstawicieli państw członkowskich.

W trakcie debaty nad traktatem konstytucyjnym, FDP bardzo wyraźnie opowiadała się za przyjęciem aktu, który posiadałby legitymizację niezależną od państw członkowskich, co zostałyby podkreślone m.in. opracowaniem jej przez Parlament Europejski oraz zatwierdzeniem przez zwołane w tym celu zgromadzenie oraz przeprowadzenie referendum we wszystkich państwach członkowskich⁹⁴. Przy tym wszystkim FDP cechował, charakterystyczny dla liberałów, funkcjonalizm w podejściu do określania docelowego modelu integracji. W marcu 1997 r. ówczesny lider partii, a jednocześnie szef niemieckiej dyplomacji, Klaus Kinkel, odnosząc się do tej kwestii, stwierdził: „To jest bezcelowy spór o teorie. [...] Budowanie Unii Europejskiej jest bowiem procesem ciągłego kształtowania przyszłości, by móc udzielić optymalnej odpowiedzi na zmieniające się wyzwania polityczne i gospodarcze”⁹⁵. Taka wykładnia pozostała podstawą stosunku liberałów wobec integracji europejskiej również w XXI w.

Prawica

Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna (CDU) określa siebie jednoznacznie jako „niemiecką partię proeuropejską” (*deutsche Europa-Partei*)⁹⁶, a nawet jako „dźwignię jednoczenia się Europy” (*treibende Kraft der europäischen Einigung*). Już w Programie hamburskim CDU z kwietnia 1953 r. zapisano motto: „Niemcy, socjalne państwo prawa w zjednoczonej Europie”, które znalazło się także w programie wyborczym do Bundestagu z 6 września 1953 r. Kolejni przywódcy tej partii pragnęli być postrzegani jako kontynuatorzy polityki i tradycji Konrada Adenauera, który włączył młodą republikę do procesu zjednoczeniowego Europy i wierzył, że główny interes Niemiec, jakim jest zjednoczenie tego państwa, można osiągnąć tylko przy poparciu Europy Zachodniej i USA.

Kanclerz Ludwig Erhard, przejmując w 1963 r. rządy w RFN, przeniósł punkt ciężkości w polityce europejskiej z polityki na sferę gospodarki. Z kolei polityka europejska kolejnego kanclerza Kurta Georga Kiesingera (1966-1969) stanowiła powrót do założeń Adenauera. W Programie berlińskim, przyjętym podczas 16. zjazdu CDU w listopadzie 1968 r., zapisano, że „Polityczne zjednoczenie Europy stanowi decydujący wkład do europejskiego i światowego ładu pokojowego”, a „Jedność Europy jest dla państw naszego kontynentu jedyną szansą, aby utwierdzić swoją pozycję – obok już istniejących i powstających mocarstw światowych”⁹⁷.

Kiedy w latach 70. XX w. chadecja znalazła się w opozycji obawiano się, że nowa polityka wschodnia socjaldemokratów będzie prowadzona kosztem polityki wobec Zachodu. Przewodniczący CDU, Rainer Barzel,

94 A. Dangelmayer, *Idea federalizmu w polityce Niemiec wobec integracji europejskiej*, w: *Drogi do Europy...*, s. 109-110.

95 M. A. Cichocki, *op.cit.*, s. 129.

96 Takie określenie znaleźć można m.in. w protokole z posiedzenia zarządu federalnego CDU z 22.03.1976 r. Por. J. Blind, *Das Heimspiel der „Europa-Parteien“*. *Die Europawahlkämpfe der Union von 1979 bis 2009*, Springer VS, Wiesbaden 2012, s. 37.

97 Berliner Programm, w: Grundsatzprogramme der CDU, www.kas.de/wf/de/71.9132 (dostęp: 7.10.2015).

krytykując SPD w 1971 r., podkreślał, że pierwszeństwo powinna mieć polityka na rzecz zjednoczenia wolnej Europy.

Gdy w 1973 r. stanowisko szefa partii objął Helmut Kohl, polityka europejska CDU uzyskała nowe oblicze, a Kohl zobowiązał się przewyciężyć „eurosklerozę” i przywrócić w świadomości Niemców „temat Europy”. Między innymi podczas zjazdu CDU w Hanowerze w 1976 r., w przyjętym Manifeście Europejskim Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej podkreślono, że w żadnej innej partii wola zjednoczenia Europy nie jest mocniej zakotwiczona niż w CDU, a partia ta opowiada się za jednością Europy, wyborami bezpośrednimi do Parlamentu Europejskiego, a także za opracowaniem konstytucji europejskiej⁹⁸.

Kohl, podobnie jak Adenauer, twierdził, że „polityka europejska i polityka niemiecka stanowią dwie strony tego samego medalu” i „starania o postęp w integracji europejskiej są ściśle splecione z interesami niemieckimi”⁹⁹. Kiedy w 1990 r. dokonano się zjednoczenie Niemiec, kanclerz deklarował, że z tą samą determinacją, z jaką Niemcy dążyli do jedności, doprowadzą także do sukcesu proces integracji europejskiej za pomocą konsekwentnej polityki pogłębiania i poszerzania Unii. Kohl narzucił swojej partii fatalistyczną wizję Europy zbudowaną na historycznie uzasadnionych obawach o powrót nacjonalizmów. Przy tym wszystkim, to właśnie w kontekście euforii wywołanej zjednoczeniem Niemiec, obawiał się powrotu nastrojów nacjonalistycznych w Niemczech. Zgody CDU na tak radykalny skok w integrację europejską – jaką niósł z sobą traktat z Maastricht, a szczególnie unia walutowa – nie można więc traktować jedynie jako cenę za zjednoczenie Niemiec. Była ona również wyrazem świadomego powrotu do źródeł chadeckiego federalizmu¹⁰⁰.

Partia CDU jednoznacznie poparła prace nad Traktatem ustanawiającym konstytucję dla Europy ze względu na konieczność nie tylko reform instytucjonalnych, ale także zmiany filozofii działania UE. Już samo opracowanie traktatu przez Konwent oceniono jako nową jakość, określając, że jego prace „zmierzają zasadniczo w dobrym kierunku” (wytknięto *implicite* elitystyczny model prac Konwentu). Podnoszono jednak konieczność zmian w kierunku demokratyzacji UE. Podkreślano centralną rolę zasady subsydiarności¹⁰¹. Zgodnie z nią, wzmocnieniu winna ulec w UE rola parlamentów narodowych za pośrednictwem zwiększenia możliwości kontroli *ex-ante* z ich strony wobec procesu tworzenia prawodawstwa unijnego. Podnoszono konieczność zastopowania tendencji do ograniczania kompetencji landów w procesie rozciągania uprawnień rządów, tzw. komitologii. Wszystkie te działania winny przebiegać, zdaniem CDU, równoległe z reformami zmierzającymi do demokratyzacji struktur europejskich. Służyć temu miały m.in.: rozdzielenie funkcji prawodawczych od wykonawczych pomiędzy instytucjami UE; odbiurokratyzowanie i deregulacja działań UE; nadanie Parlamentowi Europejskiego równorzędnego w stosunku do Rady statusu jako organu ustawodawczego; większa transparentność działania Rady¹⁰².

W latach 90. ogólnonarodowy konsensus czołowych partii niemieckich w kwestii europejskiej został nieco zachwiany za sprawą bawarskiej **Unii Chrześcijańsko-Społecznej** (CSU). W krytyce Unii celował szcze-

98 J. Blind, *op. cit.*, s. 41.

99 W. Weidenfeld, K.-F. Korte, *Handbuch zur deutschen Einheit 1949-1989-1999*, Campus Verlag, Frankfurt/Main 1999, s. 53.

100 T. Banchoff, *German policy towards the European Union: The effects of historical memory*, „German Politics” 1997, t. 6, nr 1, s. 63.

101 J. Grünhagen, *op.cit.*, s. 41.

102 *Traktat Konstytucyjny według CDU-CSU. Rezolucja przewodniczących frakcji CDU-CSU*, „Międzynarodowy Przegląd Polityczny” 2003, nr 3, s. 79-85.

gólnie jej długoletni lider i premier rządu Bawarii – Edmund Stoiber (1993-2007). Na początku listopada 1993 r. negatywnie ocenił pogłębianie integracji europejskiej, postulując raczej rozszerzenie strefy wolnego handlu. Jego wypowiedzi spotkały się z jednoznaczną krytyką większości członków jego partii, jak również CDU, oraz innych głównych partii niemieckich¹⁰³. Stoiber w swej krytyce odwoływał się do zagrożeń, jakie niesie pogłębianie integracji europejskiej dla federalnego modelu Republiki Federalnej Niemiec. Przewodził on nieformalnej koalicji utworzonej w Bundesracie, pod wpływem której w trakcie konferencji międzyrządowej przygotowującej grunt pod traktat amsterdamski, izba wyższa niemieckiego parlamentu wymusiła na rządzie Helmuta Kohla osłabienie niemieckiego stanowiska w kwestii pogłębiania integracji europejskiej m.in. w kwestii znaczącego rozszerzenia zasady głosowania większościowego w Radzie UE. Jego krytyka, formułowana z perspektywy landowej, wynikała z przekonania, że proces integracji przyjmuje coraz bardziej scentralizowany charakter, zaś przejmowanie władzy przez instytucje UE, które nie mają demokratycznej legitymacji odbywa się w coraz większym stopniu nie tylko kosztem państw członkowskich, ale również regionów, zwłaszcza w państwach federalnych. W późniejszym czasie Stoiber negocjował dokument Komisji Europejskiej Agenda 2000, m.in. w kwestii reform funduszy strukturalnych i polityki rolnej¹⁰⁴.

Stanowisko CSU oddziaływało na koalicję CDU/CSU, decydując o tym, że chadecja niemiecka, która od samego początku integracji europejskiej opowiadała się za jak najściślejszą unią polityczną i ekonomiczną, skoordynowaną z modelem federalnym, w latach 90. XX w. nieco zmieniła swoje stanowisko. I choć w praktyce politycznej nie pociągało to zasadniczo zmiany polityki europejskiej, to jednak znalazło swoje odzwierciedlenie w sferze programowej i koncepcyjnej. Ujawniło się to zwłaszcza w okresie debaty nad traktatem konstytucyjnym. Partie CDU i CSU otwarcie i bez zastrzeżeń popierały traktat konstytucyjny. Podkreślano jednak, że winien to być akt czerpiący swoją legitymację z woli państw tworzących UE¹⁰⁵. W istocie można przyjąć, że o ile dominująca w koalicji partia CDU nigdy nie wyzbyła się popierania federacyjnych celów UE, o tyle CSU starała się wykazywać, że taki model UE stanowi właśnie zagrożenie dla federalnego systemu RFN.

Choć przyniatająca większość frakcji parlamentarnej CDU/CSU poparła Traktat ustanawiający Konstytucję dla Europy, to jednak kilku deputowanych tej frakcji opowiedziało się przeciwko jego ratyfikacji. Przykładowo Manfred Carsten z CDU tłumaczył, że uczynił tak, gdyż w preambule konstytucji zabrakło odwołania do Boga, zaś Peter Gauweiler z CSU motywował swój sprzeciw brakiem zatwierdzenia jej w referendum¹⁰⁶. W trakcie przygotowań do uchwalenia – wymaganych decyzją Federalnego Trybunału Konstytucyjnego – ustaw kompetencyjnych, niezbędnych do ratyfikacji traktatu lizbońskiego, ze strony CSU ponownie pojawiły się postulaty, które mogły utrudnić proces ratyfikacji, a nawet ograniczyć dalszą integrację. Unia Chrześcijańsko-Społeczna zaproponowała bowiem, aby Bundestag zatwierdzał wszystkie decyzje Rady UE, a nawet by wprowadzić wymóg ich akceptacji przez wszystkie 16 parlamentów krajów związkowych (landtagi). Partia ta domagała się również, aby orzeczenia Federalnego Trybunału Konstytucyjnego miały w kwestiach UE status wiążący, czyli

103 K. Grzybowska, *Dyskusja o Europie. Edmund: Stoiber czy Thatcher*, „Rzeczpospolita” 8.11.1993.

104 Y. Devuyt, *Treaty reform in the European Union: The Amsterdam process*, „Journal of European Public Policy” 1998, t. 5, nr 4, s. 623; Ch. Jeffery, W. E. Paterson, *op. cit.*, s. 72.

105 A. Dangelmayer, *op. cit.*, s. 110.

106 A. Rubinowicz-Gründler, „Ja” dla konstytucji, „Gazeta Wyborcza” 13.05.2005.

ważniejszy od orzeczeń Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości. Propozycje te zostały odrzucone głosami wszystkich głównych partii niemieckich, w tym CDU¹⁰⁷.

Przyznać jednak należy, iż to determinacji Niemiec (głównie chadeckiej kanclerz Angeli Merkel) zawdzięcza Unia wyjście z kryzysu konstytucyjnego (po negatywnym wyniku referendum we Francji i Holandii w 2005 r.) i przyjęcie tzw. układu reformującego UE, do czego doszło podczas niemieckiej prezydencji w pierwszym półroczu 2007 r. Od tego roku kanclerz Merkel forsowała też na forum europejskim nową politykę klimatyczną (ograniczania emisji gazów cieplarnianych).

W procesie wychodzenia z kryzysu strefy euro chadecja niemiecka, w tym kanclerz Angela Merkel i minister finansów Wolfgang Schäuble, odgrywali (i nadal odgrywają) decydującą rolę w UE. Forsują oni stabilizację unii walutowej poprzez zdyscyplinowanie do restrykcyjnego przestrzegania reguł zrównoważonego budżetu w państwach członkowskich, nie wykluczając możliwości ingerencji ze strony Brukseli. To dzięki polityce Merkel doszło w Unii do stworzenia Europejskiego Mechanizmu Stabilizacyjnego (ESM), paktu fiskalnego oraz nadzoru nad bankami ze strony Europejskiego Banku Centralnego. Krytyka pod adresem Niemiec dotyczyła zwłaszcza sprzeciwu kanclerz Merkel w sprawie emisji euroobligacji, a to doprowadziło nawet do konkluzji, że niemiecka *Europapolitik* zastąpiona została polityką ratowania waluty euro, czyli *Euro-Politik*¹⁰⁸.

DOKTRYNA INTEGRACYJNA

W myśleniu o Europie i wizjach dotyczących jej kształtu oraz roli w świecie, a w ramach Europy – o miejscu i funkcji Niemiec, stwierdzić należy radykalną (przełomową) zmianę, jeśli chodzi o czasy przed II wojną światową i po jej zakończeniu. Natomiast w okresie powojennym można mówić o względnie trwałej i koherentnej koncepcji stanowiącej podstawę polityki kolejnych rządów w kwestii integracji europejskiej. Nie oznacza to, że polityka ta nie podlegała żadnym zmianom. Wraz z przeobrażeniami uwarunkowań geopolitycznych, regionalnych oraz wewnątrzniemieckich następowały jej modyfikacje i uzupełnienia o nowe elementy.

Idee stworzenia zintegrowanej przestrzeni europejskiej pojawiały się na terenach zajmowanych dziś przez państwo niemieckie oraz w myśli politycznej intelektualistów i strategów niemieckich od najdawniejszych czasów (niektórzy badacze wywodzą je nawet od Ottona III). Do 1945 r. koncepcyjne zaangażowanie Niemiec w integrację Europy odczytywać można było głównie jako tworzenie projektów, których celem było poszerzanie niemieckiej strefy wpływów, zaanektowanie nowych terytoriów i połączenie ich pod niemieckim przywództwem w duchu nacjonalizmu. To Niemcy miały w tych procesach odgrywać szczególną rolę (*Sonderrolle*), być nośnikiem integracji Europy i bronić ją przed siłami antyeuropejskimi.

Spośród niemieckich projektów integracyjnych sprzed II wojny światowej najbardziej znane powstały w XVIII, a przede wszystkim w XIX w. Wśród ich twórców wymienić należy Immanuela Kanta (koncepcja federacji republikańskiej wolnych narodów, w której stworzony miał być sprawiedliwy system prawa publicznego dla zagwarantowania pokojowego współżycia wszystkich ludzi); Fryderyka Nietschego (idea Stanów Zjednoczonych Europy) oraz wielu innych myślicieli, takich jak: Ernst Moritz Arndt, Johan Gottlieb Fichte, Constantin Frantz, Friedrich Ratzel, Friedrich Naumann, którzy tworzyli różne wersje koncepcji integracji Europy Środkowej/Środkowo-Wschodniej pod przywództwem Niemiec znane pod nazwą *Mitteleuropa*.

107 BART, *Bawaria nie zaszkodzi Lizbonie*, „Gazeta Wyborcza” 19.08.2009.

108 G. Langguth, *Die Europapolitik Angela Merkels*, w: *Deutsche Europapolitik Christlicher Demokraten. Von Konrad Adenauer bis Angela Merkel (1945-2013)*, Droste Verlag, Düsseldorf 2014, s. 271.

Wiele spośród przedwojennych koncepcji integracyjnych stanowiło punkt wyjścia do ekspansji terytorialnej Niemiec nazistowskich i konstruowania planów aneksji oraz niemieckich programów wielkomocarstwowych. Przykładem takiego programu był projekt wielkiego obszaru gospodarczego (*Großraumwirtschaft*), wypracowany przez Augusta Sartoriusa von Waltershausena, Karla Rennera i innych. W nazistowskich Niemczech przygotowano także projekt integracji przymusowej znany pod nazwą *Europäische Wirtschaftsgemeinschaft* (Europejska Wspólnota Gospodarcza).

Po 1945 r. w zachodnioniemieckiej doktrynie integracyjnej nie był werbalizowany interes narodowy Niemiec (wręcz przeciwnie, mówiono o konieczności europeizacji Niemiec), a dążenie do integracji europejskiej uzyskało – głównie dzięki koncepcyjnemu zaangażowaniu Konrada Adenauera i Heinricha von Brentano – rangę konstytucyjnego obowiązku¹⁰⁹. Obowiązywała polityka tzw. powściągliwości (*Zurückhaltung*), zapominania o potędze (*Machtvergessenheit*) i samoograniczania (*Selbstbeschränkung*) Niemiec Zachodnich (wyrażająca się w deprecjonowaniu tego, co narodowe i podkreślanii wagi tego, co europejskie)¹¹⁰. Zakotwiczenie Niemiec w europejskim procesie zjednoczeniowym znajdowało swoje odbicie w ideach, wizjach i koncepcjach integracyjnych. Strategie prointegracyjne Niemiec Zachodnich zostały dostosowane do idei i koncepcji istniejących w innych państwach Europy Zachodniej, a ich podstawę stanowiły wartości chrześcijańskie i antykomunizm. Kolejne rządy RFN wyrażały wolę działania na rzecz integracji europejskiej, a państwu temu przypisywano jednoznacznie proeuropejską kulturę polityczną i uważano je za jedno z najintensywniej popierających ten proces¹¹¹.

Idee, wizje i koncepcje integracyjne ulegały jednak wspomnianym uprzednio modyfikacjom i zmianom na przestrzeni minionych ponad sześćdziesięciu lat. Cezury znamionujące owe zmiany wyznaczają przede wszystkim zmiany koalicji rządzących w 1969¹¹² i 1998 r.¹¹³, zjednoczenie Niemiec w 1990 r. oraz kryzysy: ekonomiczny i migracyjny z końca pierwszej dekady i połowy drugiej dekady XXI w.

Kiedy Tomasz Mann na przełomie lat 40. i 50. XX w. mówił o dychotomii „europejskie Niemcy czy niemiecka Europa”, kanclerz Adenauer odpowiadał mu: „Im więcej Europy, tym lepiej dla Niemiec”. Zdanie to stanowiło wówczas motto zachodnioniemieckiej polityki w sprawie integracji Europy, a jednocześnie niemieckiej doktryny integracyjnej. Politycy zachodnioniemieccy podkreślali niezmiennie odpowiedzialność Niemiec za kształt, a także za efekt ostateczny (*finalité*) procesu integracyjnego; zwracali uwagę na nadrzędność interesu zbiorowego państw członkowskich i konieczność podporządkowania narodowych interesów interesowi wspólnotowemu.

W koncepcji Adenauera (który starał się przeciwdziałać temu, aby Niemcy były traktowane przedmiotowo i dążył do ich upodmiotowienia w toku negocjacji integracyjnych) główne założenia były następujące:

- Wspólnota Europejska powinna być zbudowana jako struktura federalna;
- Wspólnota powinna być oparta na wartościach chrześcijańskich i demokratycznych;

109 E. Dmitrów, *Niemieckie plany integracyjne w Europie w pierwszej połowie XX wieku*, w: *Rola Niemiec...*, s. 43.

110 H. Haftendorn, *Deutsche Außenpolitik zwischen Selbstbeschränkung und Selbstbehauptung 1945-2000*, Deutsche Verlags-Anstalt, Stuttgart-München 2001.

111 F. Pfetsch, *Die Europäische Union. Eine Einführung*, 3. Aufl., UTB GmbH, München 2005, s. 74; T. Beichelt, *op. cit.*, s. 209.

112 Rok 1969 – dojście do władzy socjaldemokratów z Willy Brandtem na czele oraz pewne zmiany wprowadzone przez Partię Wolnych Liberalistów, której przewodniczył Hans-Dietrich Genscher.

113 Rok 1998 – utworzenie koalicji rządowej socjaldemokratów i partii Zielonych.

- jej celem ma być podnoszenie dobrobytu i zapewnienie bezpieczeństwa (w tym bezpieczeństwa socjalnego) mieszkańców, a także odbudowa znaczenia Europy w świecie oraz przeciwdziałanie wpływom komunizmu, który uosabiał Związek Radziecki;
- sojusz Niemiec i Francji (pojednanie obu państw i narodów) powinien stanowić główną oś jednoczącej się Europy;
- integracja ma prowadzić najpierw do unii celnej, następnie do unii ekonomicznej i w konsekwencji do unii politycznej (tzw. odpalanie trzystopniowej rakiety, jak to wyraził pierwszy przewodniczący Komisji Europejskiej w latach 1958-1967, Walter Hallstein);
- RFN zadbała także o swoje interesy za pomocą Protokołu o niemieckim handlu wewnętrznym (z 25 marca 1957 r.), za pośrednictwem którego wyegzekwowano rozciągnięcie na Niemcy Wschodnie wielu postanowień i mechanizmów funkcjonowania unii celnej w ramach EWG.

Od początku lat 70. XX w. wśród państw Europy Zachodniej nasiliły się dyskusje na temat reform niezbędnych do pogłębienia integracji (instytucjonalnej) i intensyfikacji rozwoju gospodarczego. Europejska Wspólnota Gospodarcza rozwinęła się zarówno „wszerz” (przyjęcie w 1973 r. Danii, Irlandii i Wielkiej Brytanii), jak i „w głąb” (1 stycznia 1970 r. – wprowadzenie wspólnej polityki handlowej wobec krajów trzecich, utworzenie Europejskiego Funduszu Socjalnego i wprowadzenie w 1979 r. Europejskiego Systemu Walutowego z europejską jednostką rozliczeniową ECU). Niemcy Zachodnie wszystkie te elementy popierały, a kanclerz Helmut Schmidt był współtwórcą integracji walutowej.

Niemcy popierały również w latach 80. przyjęcie Jednolitego Aktu Europejskiego z 28 lutego 1986 r., który przewidywał utworzenie jednolitego rynku wewnętrznego, w ramach którego zaistnieją tzw. cztery swobody przemieszczania się (dóbr, osób, usług i kapitału), a także podejmowanie wspólnych działań politycznych (dotyczących bezpieczeństwa oraz ochrony podstawowych wartości).

Główne założenie dotyczące Wspólnot (jako związku państw – *Staatenverbund*) w koncepcji wszystkich kolejnych rządów Niemiec zasada się na tezie, że w wyniku integracji europejskiej kształtowana jest forma współpracy państw narodowych, które nie rezygnują w pełni ze swej suwerenności, lecz przekazują na poziom instytucji wspólnotowych tylko część swoich suwerennych kompetencji. Jednakże implementacja delegowanych uprawnień podlega kontroli ze strony sądów unijnych i sądów konstytucyjnych państw członkowskich¹¹⁴.

Wraz ze zjednoczeniem Niemiec i uzyskaniem *de iure*, na mocy traktatu 2+4, pełni suwerenności rozpoczął się proces emancypacji tego państwa w polityce zagranicznej. Spowodowało to także zmiany w podejściu do integracji europejskiej. Zdecydowana większość celów polityki zagranicznej Niemiec miała nadal wymiar europejski, wiązała się bądź z poszerzeniem integracji o nowe kraje, bądź z pogłębieniem procesu integracji, tj. reformowaniem samej Wspólnoty/Unii Europejskiej.

W dyskusji nad projektem Traktatu o UE (z Maastricht) Niemcy i Francja (wraz z Hiszpanią, Belgią i Luksemburgiem) dążyły do zacieśnienia integracji w sferze politycznej (skonstruowania silnej Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa w ramach UE), które to dążenie zgodne było jednocześnie z oczekiwaniami i odczuciami niemieckiej opinii publicznej. W Bundestagu obszerna debata na temat unii politycznej, w tym Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa, toczyła się zarówno jeszcze przed Maastricht (np. podczas 53. sesji parlamentu XII kadencji z 6 listopada 1991 r.), jak i po tym szczycie. Posłowie wszystkich frakcji wy-

114 P. Tosiek, *Polityka europejska Niemiec w XXI wieku w świetle liberalnej teorii międzyrządowej*, „Zeszyty Natolińskie” 2013, nr 53, s. 50.

powiadali się za zacieśnieniem współpracy w tej dziedzinie, chociaż zgłaszano do niej również pewne zastrzeżenia. Potrzebę koordynacji wspólnej polityki zagranicznej uświadomiła, jak stwierdziło kilku posłów, wojna o Kuwejt oraz kryzys bałkański¹¹⁵. Zwracano jednak uwagę na to, że pewne segmenty polityki zagranicznej nie powinny być przenoszone na poziom europejski. Domagano się jasnego podziału zadań i kompetencji pomiędzy szczeblem unijnym, poziomem państw członkowskich i regionów.

Ważnym komponentem doktryny integracyjnej było podniesienie integracji gospodarczej na poziom unii walutowej. Projekt wprowadzenia wspólnej europejskiej waluty i rezygnacji z marki był negatywnie oceniany przez większość społeczeństwa niemieckiego. W toku dwustronnych, nierzadko poufnych i sekretnych negocjacji, Niemcy, z jednej strony, poszli na ustępstwa, a z drugiej strony, wymusili na Francji oparcie europejskiej unii walutowej na finansowym modelu RFN¹¹⁶ (wzorcem dla Europejskiego Banku Centralnego stał się niemiecki Bundesbank, a jedną z głównych zasad jego działania stanowi niezależność zarówno od głównych instytucji europejskich, jak i od rządów narodowych)¹¹⁷ i umiejscowienie EBC we Frankfurcie nad Menem.

Elementem stałym pozostała koncepcja federalnej Europy. Kanclerz Kohl przywołał tę ideę m.in. w exposé z 1992 r. pt. „Aktualne kwestie polityki europejskiej”. Stwierdził wówczas: „Chcemy jedności w różnorodności. Nie chcemy europejskiego państwa centralistycznego, pozwalającego na zanik regionalnych i narodowych tradycji kulturalnych oraz doświadczeń historycznych. [...] Strony rodzinne i ojczyzna oraz Europa nie są sprzecznościami, to jest dla nas trójdzwięk przyszłości”¹¹⁸.

Czwarty komponent stanowiła zgoda i poparcie procesu rozszerzenia Unii Europejskiej na Wschód w dobrze pojętym własnym interesie – chodziło o zapewnienie stabilności w państwach graniczących z Niemcami. „Celem rozsądnej polityki niemieckiej powinno być dążenie do tego, aby przyszła unia gospodarcza i polityczna Europy nie kończyła się na wschodnich granicach Niemiec”¹¹⁹. Niemcy deklarowały, że są zobowiązane pchnąć naprzód proces zjednoczenia całej Europy i przejąć większą odpowiedzialność za całą wspólnotę.

W czasie rządów chadeków po zjednoczeniu wypracowana została także koncepcja oparta na pojęciu „rdzenia Europy” (tzn. nieformalnego wyodrębnienia najsilniejszych państw UE zdolnych reformować Unię i pogłębiać proces integracji; pozostałe państwa – pozostające na obrzeżach – powinny dostosowywać się do nowych założeń). Jej twórcami byli Wolfgang Schäuble i Karl Lammer¹²⁰. Inicjowana przez Niemcy – pojmowana jako awangarda – współpraca w nowych obszarach polityki lub gospodarki odbywać się miała tylko w gronie

115 Por. np.: Deutscher Bundestag, 12. Wahlperiode, 53. Sitzung vom 6.11.1991, Plenarprotokolle, s. 4381, 4384, 4402.

116 Wieloletnią i pełną kontrowersji debatę dotyczącą wprowadzenia wspólnej waluty euro (szczególnie jeśli chodzi o stanowisko Francji) przedstawia główny negocjator ze strony niemieckiej, Hans Tietmeyer (od 1982 do 1990 r. sekretarz stanu w Ministerstwie Finansów, a od 1993 do 1999 r. prezes Niemieckiego Banku Federalnego) w książce: *Herausforderung EURO. Wie es zum Euro kam und was er für Deutschlands Zukunft bedeutet*, Carl Hanser Verlag, München-Wien 2005.

117 J. Głowacki, *Od EWG do Unii Europejskiej. Traktat w Maastricht – krok ku unii monetarnej i ekonomicznej*, Kancelaria Sejmu, Biuro Studiów i Ekspertyz, Warszawa 1992, s. 8; K. Dyson, *The Franco-German relationship and economic and monetary union: Using Europe to 'Bind Leviathan'*, „West European Politics” 1999, t. 22, nr 1, s. 28.

118 Deutscher Bundestag, 12. Wahlperiode, 87. Sitzung vom 2.04.1992, Plenarprotokolle, s. 7175-7179.

119 Deutscher Bundestag, 12. Wahlperiode, 39. Sitzung, Plenarprotokolle, s. 3246.

120 Schäuble/Lammers-Papier, Überlegungen zur europäischen Politik, 1.09.1994, <https://www.cducusu.de/upload/schaeublelamers94.pdf>, (dostęp: 10.11.2015).

państw zainteresowanych i zdolnych do realizacji określonych przedsięwzięć¹²¹. Koncepcja ta miała zarówno zwolenników, jak i wielu krytyków.

Po 1998 r. pojawia się w strategii polityki europejskiej Niemiec:

- niemiecki interes narodowy (m.in. dążenie do obniżenia wpłat do budżetu unijnego);
- unia socjalna, ekologiczna i polityczna;
- pojęcie *finalité* Unii Europejskiej zaprezentowane przez Joschkę Fischera w postaci umocnienia elementu ponadnarodowego w Unii Europejskiej jako federacji państw narodowych¹²². Chodziło o dochodzenie do jedności europejskiej przez stałe pogłębianie wspólnoty łączące się z nowymi wyzwaniem. W związku z tym Fischer postulował przeprowadzenie daleko idących reform w UE i przekształcenie jej w europejską federację „bez zacierania wielonarodowego charakteru, czy demontażu państw narodowych, ale z jasnym podziałem suwerenności”¹²³.

Postulaty Fischera obejmowały: utworzenie niższej izby Parlamentu Europejskiego wybieranego przez obywateli UE (deputowani byłiby też posłami w parlamentach narodowych) oraz wyższej izby składającej się z przedstawicieli państw członkowskich. Rząd federalnej Europy miałby być wyłoniony z rządów narodowych. Fischer przewidywał nawet możliwość bezpośrednich wyborów prezydenta UE wyposażonego w szerokie kompetencje. W tej koncepcji tworzenie politycznych instytucji federacyjnej Europy wymaga odebrania organom państwowym części uprawnień i przekazania ich na europejski poziom władzy ustawodawczej, wykonawczej i sądowej.

Kwestia przekazywania suwerennych praw na poziom wspólnotowy/unijny i dzielenia się władzą rządów narodowych z instytucjami WE/UE (*joint decision-making*) była przez kolejne rządy RFN popierana. W pierwszym okresie (po 1949 r.), kiedy Niemcy Zachodnie nie mogły prowadzić suwerennej polityki zagranicznej, godząc się na przekazanie pełnomocnictw w kwestii wspólnej polityki gospodarczej (w tym przede wszystkim handlowej) na poziom europejski, państwo to mogło tylko zyskać, otrzymując w zamian częściową suwerenność, jaką posiadały wszystkie pozostałe państwa członkowskie. W późniejszym okresie ta gotowość do scedowania uprawnień na poziom unijny nie osłabła, ale zauważyć należy, że Niemcy dbały jednocześnie o to, aby ich głos jako demograficznie i gospodarczo najsilniejszego państwa, był w poszczególnych instytucjach odpowiednio mocny i umożliwiał przeforsowanie swego zdania (por. ustalenia z Nicei dotyczące głosowania większością kwalifikowaną w Radzie czy zasadę podwójnej większości w traktacie konstytucyjnym i traktacie z Lizbony, faworyzującą duże państwa)¹²⁴.

121 S. Płóciennik, *Europejska integracja gospodarcza w polityce RFN (1949-2000)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2004, s. 315.

122 Chodzi o wystąpienie z 12 maja 2000 r. na Uniwersytecie Humboldta w Berlinie pt. „Od związku państw do federacji – rozważania na temat finalizacji integracji europejskiej”.

123 J. Fiszer, *Polityka integracyjna RFN przed i po zjednoczeniu Niemiec*, w: *Rola Niemiec...*, s. 91.

124 T. Beichelt, *op.cit.*, s. 211.

PARLAMENT EUROPEJSKI

Niemcy angażując się w proces integracji europejskiej od samego jej zarania, a przy tym reprezentując najdalej idące profederalistyczne stanowisko dotyczące przyszłości Wspólnot/Unii, od początku opowiadały się za dowartościowaniem Parlamentu Europejskiego. W dużej też mierze to struktura ich systemu partyjnego znalazła odzwierciedlenie w kształcie przestrzeni partyjnej na forum PE, w tym przede wszystkim w utworzeniu głównych grup partyjnych: chadecji, socjaldemokracji i liberałów. Partie niemieckie, które współtworzyły te frakcje, jak i później inne, np. grupę zielonych, stanowiły zwykle najbardziej trwałe ich element. Żadna z głównych partii niemieckich nie zmieniła swojej przynależności do grupy partyjnej w PE. Posłowie z partii CDU/CSU od samego początku współtworzyli Europejską Partię Ludową, deputowani SPD – Partię Europejskich Socjalistów (obecnie pod nazwą: Postępowy Sojusz Socjalistów i Demokratów), a członkowie FDP – grupę liberalną (aktualnie pod szyldem ALDE – Sojusz Liberałów i Demokratów).

Po pierwszych wyborach bezpośrednich w 1979 r., w liczącym wówczas 410 eurodeputowanych parlamencie zasiadało 81 posłów z Niemiec Zachodnich. Taką samą liczbę deputowanych miały: Francja, Włochy i Wielka Brytania. Wraz z kolejnymi rozszerzeniami Wspólnot (do wejścia w życie traktatu z Maastricht) parytet ten został zachowany. Od eurowyborów w 1994 r. do euroelekcji w 2009 r. (włącznie) liczba niemieckich europosłów wzrosła do 99. Zgodnie z zapisami traktatu lizbońskiego, od wyborów z 2014 r. Niemcy reprezentowane są przez 96 eurodeputowanych (jest to maksymalna liczba mandatów, jaka może być przyznana państwu członkowskiemu UE), co stanowi w liczącym 751 posłów gremium 12,78%. W okresie, gdy Unia Europejska liczyła 15 członków procentowy udział Niemiec w ogólnej liczbie mandatów wynosił 15,81%, a przed wyborami z 2014 r. (w UE-27) – 13,52%¹²⁵.

Warto dodać, że od 1979 r., odkąd skład PE pochodził z bezpośrednich wyborów, czterech eurodeputowanych z Niemiec piastowało stanowisko przewodniczącego. Wśród 14 przewodniczących Parlamentu Europejskiego w omawianym okresie znaleźli się następujący politycy niemieccy:

- Egon Klepsch (1992–1994)
- Klaus Hänsch (1994–1997)
- Hans-Gert Pöttering (2007–2009)
- Martin Schulz (2012–2014 i od 2014–).

W opracowaniach dotyczących wyborów do PE znajduje odzwierciedlenie pogląd, że wybory te mają charakter *Second-Order-Elections*¹²⁶, a w toku kampanii wyborczych dyskutowane są głównie tematy dotyczące kwestii wewnętrzniemieckich. Tak było np. przed ostatnimi eurowyborami w 2014 r., kiedy na plan pierwszy wysunięte zostały uzgodnienia między partiami wielkiej koalicji utworzonej po wyborach parlamentarnych z 2013 r. dotyczące płacy minimalnej, podwójnego obywatelstwa czy wieku emerytalnego oraz – co szczególnie różnicowało partie startujące do PE – konfliktu rosyjsko-ukraińskiego i stosunków rosyjsko-niemieckich.

Również zainteresowanie mediów i opinii publicznej jest znacznie niższe niż wyborami na poziomie federalnym i landowym. Badania przeprowadzone w okresie wyborów do PE w 2009 r. pokazały, że liczba po-

125 J. Kowalski, Z. Ślusarczyk, *Unia Europejska. Proces integracji europejskiej i zarys problematyki instytucjonalno-prawnej*, Polskie Wydawnictwo Prawnicze Iuris, Warszawa-Poznań 2006, s. 158.

126 Por. np.: Jürgen Mittag, *30 Jahre Direktwahlen zum Europäischen Parlament (1979-2009). Europawahlen und EP in der Analyse*, Nomos, Baden-Baden 2011, s. 63.

święconych im artykułów w ogólnoniemieckiej prasie była w tym czasie dwu-, trzykrotnie niższa (w zależności od porównywanego landu) niż w przypadku wyborów landowych z 2011 r. oraz 3-krotnie niższa w porównaniu z wyborami do Bundestagu (z 2009 r.)¹²⁷.

Mimo wielu prób, nie udało się dotąd stworzyć jednolitego dla wszystkich państw członkowskich systemu wyborczego do Parlamentu Europejskiego¹²⁸. Prawo wspólnotowe określa tylko ogólne zasady, natomiast szczegółowe warunki przeprowadzenia wyborów ustalone są przepisami prawa krajowego państw członkowskich. W Niemczech owe warunki szczegółowe określa ustawa o wyborze deputowanych do Parlamentu Europejskiego z 8 marca 1994 r., znowelizowana ostatni raz ustawą z 7 października 2013 r. (*Gesetz über die Wahl der Abgeordneten des Europäischen Parlaments aus der Bundesrepublik Deutschland – Europawahlgesetz*)¹²⁹.

Do wspólnych zasad obowiązujących we wszystkich państwach członkowskich zalicza się przede wszystkim zasadę proporcjonalnej reprezentacji i zasadę niepołączalności mandatu posła do PE z określonymi funkcjami i stanowiskami, w tym m.in. w rządzie i parlamencie państwa członkowskiego, Komisji Europejskiej, sędziego, rzecznika generalnego lub sekretarza Trybunału Sprawiedliwości, członka Trybunału Obrachunkowego i innych instytucji oraz organów unijnych.

Po wejściu w życie traktatu lizbońskiego czynne i bierne prawo wyborcze zalicza się do praw podstawowych (art. 39 Karty Praw Podstawowych UE). Zgodnie z tym, każdy dorosły obywatel Unii ma prawo głosowania i kandydowania w wyborach do PE niezależnie od tego, w którym państwie członkowskim zamieszkuje. W Niemczech zarówno czynne, jak i bierne prawo wyborcze posiada każdy obywatel RFN oraz każdy obywatel UE mieszkający na terenie tego państwa (o ile nie został go pozbawiony), który ukończył 18 rok życia. Prawo to przysługuje także Niemcom mieszkającym poza granicami państwa i jeśli chcą oni oddać swój głos w Niemczech (a nie w państwie stałego pobytu), wówczas mogą to uczynić bezpośrednio lub korespondencyjnie po uprzednim wpisie do rejestru wyborców.

Niemcy funkcjonują jako jeden całościowy okręg wyborczy. Oznacza to, że wyniki wyborów określane są na szczeblu ogólnokrajowym. Ostateczne wyniki ogłasza przewodniczący federalnej komisji wyborczej w dniu po głosowaniu.

Prawo zgłaszania i rejestracji swoich kandydatów mają w Niemczech partie polityczne oraz inne organizacje polityczne. Mogą one, zgodnie z § 2 ust. 1 ww. ustawy o wyborze deputowanych do PE, tworzyć zarówno listy ogólnokrajowe (*Bundesliste*), jak i listy na poziomie krajów federacji (*Landesliste*). Kandydat może zostać zgłoszony tylko przez jedną partię lub organizację oraz figurować na liście ogólnokrajowej lub na maksymalnie dwóch listach landowych, z zastrzeżeniem, że kandyduje tylko w jednym państwie członkowskim UE (§ 9 ust.

127 J. Wilke, M. Leidecker, *Regional – national – supranational. How the German press covers election campaigns on different levels of the political system*, „Central European Journal of Communication” 2013, t. 7, nr 1, s. 130. Badania te pokazały jednocześnie, że inaczej niż na szczeblu regionalnym i krajowym, kampania wyborcza do PE dynamizuje się w ostatnich dwóch tygodniach, zyskując apogeum w ostatnich przedwyborczych dniach.

128 Ch. Lenz, *Ein einheitliches Verfahren für die Wahl des Europäischen Parlaments. Unverwirklichte Vorgabe der Gemeinschaftsverträge*, Nomos-Verlags-Gesellschaft, Baden-Baden 1995.

129 Europawahlgesetz in der Fassung der Bekanntmachung vom 8. März 1994 (BGBl. I S. 423, 555), das zuletzt durch Artikel 1 des Gesetzes vom 7. Oktober 2013 (BGBl. I S. 3749) geändert worden ist.

2 ww. ustawy). Listy w Niemczech mają charakter zamknięty, a partie ustalają na nich kolejność kandydatów¹³⁰. Zgłaszając kandydata na europoła można mu jednocześnie przypisać zastępcę.

Wybory do Parlamentu Europejskiego są w Niemczech pięcioprzymiotnikowe (powszechne, bezpośrednie, równe, tajne i proporcjonalne). Wyborca oddaje jeden głos na wybraną listę (federalną lub landową), a konkretnie na daną partię lub organizację. Może to uczynić w ok. 90 tys. obwodach głosowania, w tym ok. 10 tys. stanowią obwody, gdzie głosy oddaje się drogą korespondencyjną.

System przeliczania głosów na mandaty kilkakrotnie zmieniał się w Niemczech (dotyczy to zarówno wyborów do Parlamentu Federalnego, jak i Europejskiego). Od wyborów w 2009 r. głosy przeliczane są według metody Sainte-Laguë (od pierwszych bezpośrednich wyborów do PE w 1979 r. do 1989 r. obowiązywał system d'Hondta, a po tym roku – system Hare/Niemayera).

Począwszy od pierwszych powszechnych eurowyborów z 1979 r. w Niemczech obowiązywał 5% próg wyborczy. W listopadzie 2011 r. – uwzględniając wnioski mniejszych partii politycznych – Federalny Trybunał Konstytucyjny stwierdził konieczność jego obniżenia. W czerwcu 2013 r. Bundestag zmniejszył wymagany procentowy pułap głosów z 5% do 3%. Decyzja ta nie zadowoliła jednak krytyków progu, czego skutkiem były ponowne skargi do Trybunału¹³¹. 26 lutego 2014 r. Federalny Trybunał Konstytucyjny uznał, że jakkolwiek próg w wyborach do Parlamentu Europejskiego jest niekonstytucyjny¹³².

Europośłami zostają, według kolejności umieszczenia na liście, kandydaci tych partii, którym zgodnie z przelicznikiem należy się określona liczba miejsc w PE. W sytuacji zwolnienia mandatu europoła, wakat obejmuje zastępca, który był zgłoszony do danego nazwiska. Jeśli mandat został zwolniony także przez zastępcę, europośłem zostaje kolejny kandydat z tej samej listy partyjnej.

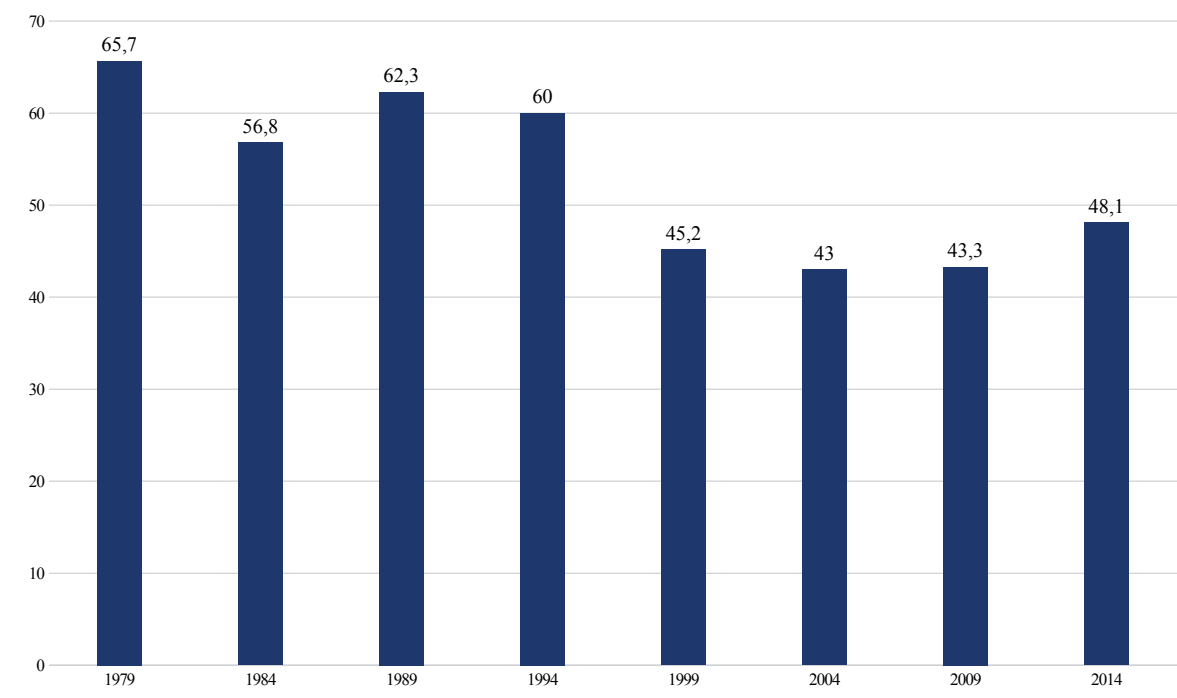
Relatywnie wysoka (65,7%) frekwencja odnotowana w trakcie pierwszych powszechnych wyborów do PE była podstawą do umiarkowanego optymizmu w zakresie uczestnictwa Niemców w europejskich elekcjach. I choć w następnych wyborach poziom uczestnictwa społeczeństwa niemieckiego wyraźnie spadł, to aż do 1994 r. odpowiednie wskaźniki wykazywały względną stabilność. Od wyborów w 1999 r. można mówić o wyraźnym kryzysie uczestnictwa Niemców w euroelekcjach, choć należy podkreślić, że jest to zjawisko ogólnoeuropejskie. W ostatnich wyborach z 2014 r. odnotowano jednak wzrost frekwencji w Niemczech o prawie 5% w porównaniu z wynikiem osiągniętym w 2009 r. (wykres 5).

130 B. Höhne, *Rekrutierung von Abgeordneten des Europäischen Parlaments. Organisation, Akteure und Entscheidungen in Parteien*, Budrich, Opladen 2013.

131 14.06.2013 skargę złożyła partia NPD; 8.10.2013 r. – Partia Piratów; ponadpartyjny związek Mehr Demokratie e.V. wnioskował o zniesienie progu 10.10.2013 r.

132 P. Kubiak, *European parliament elections in Germany. A commentary on election results*, „Bulletin of the Institute for Western Affairs” 2014, nr 165, s. 1-2; Drei-Prozent-Sperrklausel im Europawahlrecht ist unter den gegenwärtigen rechtlichen und tatsächlichen Verhältnissen verfassungswidrig, Pressemitteilung Nr. 14/2014 vom 26. Februar 2014, Urteil vom 26. Februar 2014, <https://www.bundesverfassungsgericht.de/SharedDocs/Pressemitteilungen/DE/2014/bvg14-014.html>, (dostęp: 30.12.2015).

Wykres 5. Frekwencja w wyborach do Parlamentu Europejskiego w Niemczech (1979-2014) w %



Źródło: S. Ayres, *European Parliament Elections: Turnout trends, 1979-2009*, „House of Commons Library Standard Note” 2014, nr SN06865, s. 2.

W wyborach do PE od 1979 do 1999 r. dominowały dwie największe partie: chadecy i socjaldemokraci, przy czym koalicja CDU/CSU we wszystkich tych elekcjach odnosiła zwycięstwo. W 1979 r. zdobyła 42 spośród 81 mandatów. Socjaldemokraci uzyskali 35 miejsc, a FDP – 4. W 1984 r. chadecy zmniejszyli swój stan posiadania o jeden mandat, a SPD – o dwa mandaty. Do Parlamentu Europejskiego weszli po raz pierwszy Zieloni, podczas gdy liberałowie nie przekroczyli obowiązującego wówczas progu wyborczego i nie wprowadzili swoich reprezentantów. W wyborach z 1989 r. do PE dwie główne partie mainstreamowe osiągnęły prawie identyczny wynik (ponad 37% głosów), Zieloni zwiększyli liczbę europosłów o jednego, natomiast zaskoczeniem było wprowadzenie do PE 6 przedstawicieli przez ultrapravicową partię Republikanów. Liberałom nie udało się przekroczyć wymaganych 5% głosów ani w wyborach z 1994 r., ani w 1999 r. W 1999 r. do parlamentu w Strasburgu swoich 6 eurodeputowanych wprowadziła partia PDS¹³³.

133 W. Woyke, *Geschichte der Europawahlen*, <http://www.bpb.de/politik/wahlen/europawahl/71366/geschichte-der-europawahlen>, (dostęp: 30.12.2015).

Tabela 1. Wyniki wyborów do Parlamentu Europejskiego w Niemczech w latach 1979-1999

Partia	Wybory									
	1979		1984		1989		1994		1999	
	%	M.	%	M.	%	M.	%	M.	%	M.
CDU/CSU	49,2	42	45,9	41	37,8	32	38,8	47	48,7	53
SPD	40,8	35	37,4	33	37,6	31	32,2	40	30,7	33
FDP	6,0	4	4,8	–	5,6	4	4,1	–	3,0	–
S90/Zieloni	3,2	–	8,2	7	8,4	8	10,1	12	6,4	7
PDS/Linke	–	–	–	–	–	–	4,7	–	5,8	6
REP	–	–	–	–	7,1	6	3,9	–	1,7	–
Pozostałe	0,8	–	3,7	–	3,8	–	6,2	–	3,7	–
Łącznie		81		81		81		99		99

CDU/CSU – Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna/Unia Chrześcijańsko-Społeczna

SPD – Socjaldemokratyczna Partia Niemiec

FDP – Wolna Partia Demokratyczna

S90/Zieloni – Sojusz 90/Zieloni

PDS/Linke – Partia Demokratycznego Socjalizmu/Lewica

REP – Republikanie

Źródło: P. Kubiak, *Wybory do Parlamentu Europejskiego w Niemczech (25.05.2014) – analiza i następstwa*, „Rocznik Integracji Europejskiej” 2014, nr 8, s. 306.

Miniona dekada, a konkretnie trzy ostatnie euroelekcje (w 2004, 2009 i 2014 r.) wymagają szerszej analizy ze względu na to, że w tym czasie przeprowadzono reformy funkcjonowania Unii Europejskiej i jej instytucji, w tym znacznemu poszerzeniu uległy uprawnienia Parlamentu Europejskiego. Ponadto, dokonano się rozszerzenie Wspólnoty z 15 do 28 krajów członkowskich, a także przyszło jej się zmierzyć z największym od momentu jej powstania kryzysem ekonomicznym i finansowym oraz postulatami intensyfikacji i większej koordynacji Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa w obliczu narastających zagrożeń zewnętrznych.

Tabela 2. Wyniki wyborów do Parlamentu Europejskiego w 2004 r.

Partia	% głosów	Mandaty	Grupa parlamentarna
CDU/CSU	44,5	49	EPP
SPD	21,5	23	PES
Partia Zielonych	11,9	13	G/EFA
PDS	6,1	7	GUE
FDP	6,1	7	ALDE

EPP – Europejska Partia Ludowa (Chrześcijańscy Demokraci), PES – Partia Europejskich Socjalistów, G/EFA – Zieloni/Europejski Wolny Sojusz; GUE – Zjednoczona Lewica Europejska, ALDE – Sojusz Liberalistów i Demokratów.

Źródło: Europawahl 2004, <http://www.wahlrecht.de/ergebnisse/europawahl/2004-deutschland.htm>.

Wybory w 2004 r. odbywały się przy pogłębiającej się apatii społeczeństwa niemieckiego warunkowanej czynnikami wewnętrznymi, w tym szczególnie – pogorszeniem stanu niemieckiej gospodarki oraz ograniczeniami wprowadzonymi przez koalicję SPD/Zieloni w polityce socjalnej. Znalazło to odzwierciedlenie w nastrojach wobec wyborów – aż 60% respondentów deklarowało brak bądź niewielkie zainteresowanie eurowyborami i ich wynikiem. O ile nie jest niczym nadzwyczajnym dominacja w wyborach do PE kwestii krajowych, o tyle w kampanii wyborczej 2004 r. kwestie europejskie niemal zupełnie nie istniały. Prezentacje programów – czasami jak w przypadku Zielonych bardzo obszernych (80 stron) – nie przekładały się na debatę, ani nawet spory w sprawach europejskich. Dotyczyło to nawet konstytucji europejskiej. *Mainstreamowe* partie świadomie przemilczały ten temat, gdyż wobec powszechnego konsensusu jedynym beneficjentem takiej debaty mogła być tylko PDS, która w nim nie uczestniczyła¹³⁴.

Sondaże wyraźnie faworyzowały CDU/CSU, jednakże – jak zgodnie przyznawali eksperci – głównie z powodu spadającej popularności SPD, o czym decydowała polityka wewnętrzna, a nie polityka europejska¹³⁵. Stąd też, o ile można wskazać zdecydowanego przegranego tej elekcji – SPD (utrata 10 mandatów), o tyle nie sposób uznać, że główna formacja opozycyjna CDU/CSU odniosła jednoznaczne zwycięstwo – bowiem, mimo iż chadecy pokonali socjaldemokratów, to w porównaniu z wyborami 1999 r. także utracili cztery mandaty. Wynik Zielonych (13 mandatów) został uznany za sukces, gdyż niemal podwoili oni swój stan posiadania z poprzednich wyborów (7 mandatów). Uzyskane przez nich poparcie na poziomie 11,9% przekraczało znacznie nie tylko poziom poparcia z wyborów w 1999 r. (6,4%), ale – co było trudniejsze – wynik wyborów do Bundestagu (wobec spadających notowań koalicji SPD/Zieloni)¹³⁶.

Tabela 3. Wyniki wyborów do Parlamentu Europejskiego w 2009 r.

Partia	% głosów	Mandaty	Grupa parlamentarna
CDU	30,7	34	EPP
SDP	20,8	23	S&D
Sojusz 90/Zieloni	12,1	14	G/EFA
FDP	11,0	12	ALDE
Lewica	7,5	8	GUE/NGL
CSU	7,2	8	EPP

EPP – Europejska Partia Ludowa (Chrześcijańscy Demokraci); S&D – Postępowy Sojusz Socjalistów i Demokratów (Socjaldemokraci); ALDE – Sojusz Liberalów i Demokratów; GUE/NGL – Zjednoczona Lewica Europejska/Nordycka Zielona Lewica.

Źródło: S. Brunsbach, S. John, A. Werner, *Germany*, w: *The 2009 Elections to the European Parliament. Country Reports*, red. W. Gagatsek, European University Institute, Florence 2010, s. 90.

Jednym z kluczowych czynników warunkujących przebieg (wielu analityków twierdziło, że również wynik) wyborów do PE w 2009 r. w Niemczech był fakt, że poprzedzały one zaledwie o kilka miesięcy wcześniejsze wybory do Bundestagu. Z jednej strony, podniosło to ich rangę, gdyż partie spodziewały się, że ich wynik

134 D. Hough, *The European Parliament Election in Germany*, „2004 European Parliament Election Briefing” 2004, nr 3, s. 4-6.

135 A. Rubinowicz-Gründler, *Big Schröder*, „Gazeta Wyborcza” 9.06.2004.

136 N. Carter, *Mixed Fortune: the Greens in the 2004 European Parliament Election*, „Environmental Politics” 2005, t. 14, nr 1, s. 103-104.

stanowić będzie ważną prognozę przed wyborami parlamentarnymi. Z drugiej jednak strony, nadchodzące wybory parlamentarne niemal całkowicie przesłoniły wybory do PE, czyniąc z nich istotną, ale jednak tylko przygrywkę przed właściwą batalią¹³⁷. Taki charakter miała również sama kampania oraz podnoszone w niej kwestie, jedynie marginalnie odnoszące się do spraw europejskich. W wyborach tych spektakularną klęskę poniosła SPD. Jej wynik – 20,8% był o co najmniej 5% niższy niż wskazywały na to przedwyborcze sondaże. Chudecja, choć zwyciężyła, to uzyskała o 7% głosów mniej niż w wyborach do PE pięć lat wcześniej. Co interesujące, CDU – choć zyskała – przechwyciła tylko niewielką część elektoratu SPD, Zielonych i FDP, jednakże znacznie więcej straciła (ok. 100 tys.) na rzecz PDS. Wynik liberałów z FDP (11%) został oceniony jako dobry, choć nieco poniżej oczekiwań. Lepiej wypadli Zieloni (ponad 12%). Rezultat osiągnięty przez postkomunistyczną PDS (7,5%) został uznany za słaby. Wybory w 2009 r. przebiegały w cieniu pogłębiającego się kryzysu ekonomicznego i finansowego, w warunkach którego pro-socjalne obietnice SPD w kampanii stawały się niewiarygodne¹³⁸.

Tabela 4. Wyniki wyborów do Parlamentu Europejskiego w 2014 r.

Partia	% głosów	Mandaty	Grupa parlamentarna
CDU	30	29	EPP
SPD	27,3	27	S&D
Sojusz 90/Zieloni	10,7	11	G/EFA
FDP	3,4	3	ALDE
Lewica	7,4	7	GUE/NGL
CSU	5,3	5	EPP
Alternatywa dla Niemiec	7,1	7	
Inne partie i ugrupowania*		7	

*Inne partie i ugrupowania, z których każda uzyskała 1 mandat to: Partia Piratów (*Piratenpartei*); Wolni Wyborcy (*Freie Wähler*); Partia Ochrony Zwierząt (*Tierschutzpartei*); Rodzina (*Familie*); Narodowo-Demokratyczna Partia Niemiec (*National-Demokratische Partei Deutschlands*); Ekologiczno-Demokratyczna Partia (*Ökologisch-Demokratische Partei*) i Partia (*die Partei*)¹³⁹.

Źródło: Europawahl 2014. Ergebnisse der Wahl der Abgeordneten aus der Bundesrepublik Deutschland, http://www.bundeswahlleiter.de/de/europawahlen/EU_BUND_14/veroeffentlichungen/EW2014_Erg-Flyer_Internet.pdf (dostęp: 19.10.2015).

Eurowybory w 2014 r. odbyły się osiem miesięcy po wyborach do Bundestagu i sześć miesięcy po ukonstytuowaniu się kolejnej wielkiej koalicji tworzącej rząd Angeli Merkel. Odwrócony został zatem obserwowany pięć lat wcześniej związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy obiema elekcjami. Czynniki ten istotnie wpływał na dynamikę kampanii wyborczej. Dwie największe niemieckie formacje, a zarazem dwóch największych historycznych konkurentów i oponentów – SPD i CDU/CSU – współtworzyły rząd, współkreując też politykę europejską. W takiej sytuacji nie było miejsca nawet na taktyczne różnice, zwłaszcza że istotnych programo-

137 S. Brunsbach, S. John, A. Werner, *Germany*, w: *The 2009 Elections to the European Parliament. Country Reports*, red. W. Gagatsek, European University Institute, Florence 2010, s. 89.

138 Ibidem, s. 92.

139 Jej pełna nazwa brzmi: Partei für Arbeit, Rechtsstaat, Tierschutz, Elitenförderung und basisdemokratische Initiative (Partia na rzecz Pracy, Państwa Prawa, Ochrony Zwierząt, Wspierania Elit i Podstawowych Inicjatyw Demokratycznych).

wych różnic i sporów w kwestii polityki europejskiej pomiędzy nimi nie było nigdy¹⁴⁰. W takich warunkach głównymi czynnikami, które określały specyfikę wyborów do PE w 2014 r. w Niemczech okazały się: kształt ordynacji wyborczej oraz nowa strategia FDP.

W lutym 2014 r., jak już stwierdzono powyżej, Federalny Trybunał Konstytucyjny uznał 3-procentowy próg wyborczy za niekonstytucyjny. Spowodowało to, że do gry w eurowyborach mogły skutecznie włączyć się partie małe, w tym również radykalne. I choć nie stanowiły one istotnego zagrożenia dla partii *mainstreamowych*, to ich wyborczy „urobek” mógł istotnie wpłynąć na ogólny układ sił. Ponadto, mogło się to przyczynić do zmiany wizerunku niemieckiej reprezentacji w PE, do tej pory zdominowanej przez ugrupowania proeuropejskie. Do gry weszły bowiem – ostatecznie też zdobyły mandaty – Partia Piratów (*Piratenpartei*); Wolni Wyborcy (*Freie Wähler*); Partia Ochrony Zwierząt (*Tierschutzpartei*); Rodzina (*Familie*); Narodowo-Demokratyczna Partia Niemiec (*National-Demokratische Partei Deutschlands*); Ekologiczno-Demokratyczna Partia (*Ökologisch-Demokratische Partei*) i Partia (*die Partei*). Decyzja Trybunału była również ważna dla Lewicy i eurosceptycznej Alternatywy dla Niemiec, powodując, że znaczną część ich wyborców odwiodła od głosowania taktycznego na większe partie¹⁴¹.

Drugim wyrazistym rysem wyborów 2014 r. było to, że po raz pierwszy znacząca partia polityczna zdecydowała się uczynić z nich arenę walki o odzyskanie swych politycznych wpływów w polityce krajowej. Liberalowie z FDP, którzy po raz pierwszy nie weszli w 2013 r. do Bundestagu i zepchnięci zostali z pozycji partii trzeciej oraz politycznego „języczka u wagi”, zdecydowali się wykorzystać te wybory do zmanifestowania swojego nowego oblicza i woli powrotu do wielkiej polityki. Eurowybory pokazały, że partia ta nie tylko nie jest zdolna obecnie do odzyskania dawnego wigoru, ale także, że ten rodzaj elekcji (*second-order*) nie jest najlepszą okazją do realizacji takich celów¹⁴².

Eurowybory w Niemczech w 2014 r. nie przyniosły tak wielkich zmian, jak w przypadku Francji. Wygrała je, zgodnie z prognozami, koalicja CDU/CSU, która uzyskała jednak o 5 mandatów mniej w porównaniu z poprzednimi wyborami. Sukces odniosła socjaldemokracja, poprawiając swój wynik o 4 mandaty. Natomiast o niespodziance można mówić w przypadku eurosceptycznej partii Alternatywa dla Niemiec, działającej wówczas zaledwie od roku, której przypadło aż 7 miejsc w PE. Do parlamentu dostało się także 7 przedstawicieli mniejszych partii, w tym jeden poseł ze skrajnie prawicowej NPD.

Łącznie do Parlamentu Europejskiego weszło 14 partii niemieckich. Udział 35 kobiet (o 2 mniej w porównaniu z poprzednią kadencją) wśród obecnych eurodeputowanych z Niemiec ocenić należy jako relatywnie niski. Wynosi on 36,5% (dla porównania we Francji współczynnik ten kształtuje się na poziomie 43,2%, a w Wielkiej Brytanii – 41,1%)¹⁴³. Tylko wśród eurodeputowanych Zielonych i Lewicy posłanki stanowią ponad połowę.

140 A. Möller, *The German EU Debate Ahead of the European Elections: Plus Ça Change?*, „The Polish Quarterly of International Affairs” 2014, nr 1, s. 31; zob. też: M. M. Kosman, *Programy niemieckich partii politycznych w wyborach do Parlamentu Europejskiego w 2014 roku*, „Rocznik Integracji Europejskiej” 2014, nr 8, s. 288-289.

141 P. Kubiak, *Wybory do Parlamentu Europejskiego w Niemczech (25.05.2014) – analiza i następstwa*, „Rocznik Integracji Europejskiej” 2014, nr 8, s. 305.

142 A. Möller, *op. cit.*, s. 39.

143 W wyniku pierwszych bezpośrednich wyborów do PE w 1979 r. wybrane zostały zaledwie 2 kobiety z RFN (15% wszystkich eurodeputowanych z Niemiec). Po wyborach z 1984 r. do PE weszło 16 kobiet z Niemiec Zachodnich (20%); a w 1989 r. państwo to było reprezentowane już przez 23 posłanki (30%). Por.: Deutsche Europa-Abgeordnete,

ZAKOŃCZENIE

Główną cechą charakteryzującą politykę europejską Niemiec był i pozostaje jej pragmatyzm. Niemcy Zachodnie współtworzyły pierwsze Wspólnoty Europejskie i wraz z Francją były motorem procesu integracji, by obecnie – jako zjednoczone państwo (w drugiej dekadzie XXI w.) stać się jego autentycznym liderem, epicentrum – z decydującym głosem w najważniejszych kwestiach. Ogromne znaczenie przywiązywane do koncepcji integracji Europy wynikało pod koniec lat 40. XX w. przede wszystkim z zaistniałej po przegranej wojnie sytuacji geopolitycznej, w jakiej znalazło się państwo zachodnoniemieckie oraz z dążenia do przełamania izolacji na arenie międzynarodowej (głównie europejskiej). Konrad Adenauer postawił w polityce wewnętrznej na odbudowę gospodarczą oraz konsolidację i demokratyzację państwa, a w polityce zagranicznej na przełamanie izolacji Niemiec Zachodnich na arenie międzynarodowej i integrację z Zachodem. Polityce europejskiej poświęcił Adenauer, jak sam mówił, wszystkie swoje siły i wpływy. Kanclerz ten wprowadził RFN jako równoprawnego partnera nie tylko do struktur zachodnioeuropejskich, ale także transatlantyckich. Już w pierwszym *exposé* rządowym z 20 września 1949 r. wyraził życzenie, by Niemcy Zachodnie możliwie jak najszybciej zostały członkiem Unii Europejskiej. Podkreślał konieczność przełamania barier polegających na dominacji myślenia w kategoriach państwa narodowego. W przemówieniu wygłoszonym w Kolonii 24 marca 1946 r. stwierdził m.in.: „Europa może istnieć jedynie wtedy, jeżeli odtworzona zostanie wspólnota narodów europejskich, każdy naród wniesie swój niepowtarzalny, unikalny wkład do gospodarki i kultury europejskiej, do myśli zachodniej, do wspólnego tworzenia i kształtowania. Mamy nadzieję, że duch niemiecki kiedyś zabrzmie w chórze narodów”¹⁴⁴.

Wpływ na politykę europejską Niemiec miały czynniki historyczne, ekonomiczne, militarne, demograficzne zarówno w wymiarze globalnym, kontynentalnym, jak i wewnątrzniemieckim. Jeśli chodzi o ten ostatni aspekt podkreślenia wymaga znaczenie federalnej struktury państwa niemieckiego i duży wpływ krajów federacji (landów) na jej kształt i treść. Chodzi tu m.in. o przypisane landom w artykule 23 Ustawy zasadniczej prawo współdziałania i weta odnośnie do polityki europejskiej rządu federalnego.

Dziś Niemcy przewodzą Unii Europejskiej – „Europa gra pod ich batutą”. Dylemat Niemiec wyraziła m.in. Angela Merkel stwierdzając: „Potępia się nas, jeśli nie przewodzimy, i potępia się nas, jeśli to czynimy”¹⁴⁵. Hanns Maull dodaje, że Europa oczekuje, a nawet żąda od Berlina przywództwa w UE. Jednakże, jak tylko Niemcy próbują tym oczekiwaniom sprostać, natychmiast są krytykowane¹⁴⁶.

Krzysztof Malinowski określa dylemat hegemonialny Niemiec następująco: „Niemcy są zbyt słabe, aby samodzielnie narzucić innym państwom europejskim swoją wizję rozwoju, ale też są zbyt silne, żeby poddać się strategii równoważenia ze strony swoich partnerów”¹⁴⁷.

<http://www.bpb.de/nachschlagen/zahlen-und-fakten/europawahl/205722/deutsche-europa-abgeordnete>, (dostęp, 30.12.2015).

144 Cyt. za: J. Thesing, *Globalizacja, Europa i XXI wiek*, w: *Europa. Fundamenty jedności*, red. Aniela Dylus, Wydawnictwo Fundacji ATK, Warszawa 1999, s. 41.

145 M. E. Rotter, *op. cit.*, s. 158.

146 H. W. Maull, *Deutsche Außenpolitik – Verantwortung und Macht*, „Zeitschrift für Außen- und Sicherheitspolitik” 2015, Vol. 8, s. 218.

147 K. Malinowski, 25 lat zjednoczonych Niemiec – wywiad z profesorem..., rozm. K. Wysocki, <http://www.psz.pl/124-polityka/25-lat-zjednoczonych-niemiec-wywiad-z-profesorem-krzysztofem-malinowskim> (dostęp: 12.11.2015).

Podsumowując powyższe, stwierdzić należy, że zarówno potęga gospodarcza, potencjał demograficzny, geopolityczny, jak i niemiecki *soft power* predestynują Niemcy do pełnienia roli lidera politycznego i ekonomicznego w Europie¹⁴⁸. Ponadto, wielu polityków niemieckich to wybitne osobowości i politycy wielkiego formatu, którzy, ciesząc się ogromnym autorytetem, byli i są w stanie sterować procesami integracyjnymi w pożądanym dla Niemiec kierunku. Posiadane przez nich zdolności negocjacyjne, umiejętność doprowadzania do wspólnego stanowiska i kompromisów, powodują, że zajmują czołowe stanowiska w instytucjach unijnych i wywierają znaczący wpływ na podejmowane decyzje.

W umowie koalicyjnej podpisanej po wyborach parlamentarnych w 2013 r. między CDU/CSU i SPD¹⁴⁹ wśród ośmiu rozdziałów przedostatni zatytułowany jest „Silna Europa”. Podkreślono w nim szczególną odpowiedzialność Niemiec za Unię oraz dążenie do wzmocnienia demokratycznej legitymizacji UE dzięki silniejszej roli Parlamentu Europejskiego. Opowiedziano się za ujednoczeniem europejskiego prawa wyborczego, w tym za wprowadzeniem jednolitego proggu wyborczego. Domagano się także wzmocnienia roli języka niemieckiego w instytucjach europejskich, a konkretnie zrównania go z pozostałymi językami urzędowymi, jakimi są angielski i francuski.

W umowie koalicyjnej wymienia się wyzwania, przed którymi stoi Unia Europejska. Zaliczono do nich:

- przezwyciężenie kryzysu ekonomicznego;
- rozwiązanie problemu bezrobocia wśród młodzieży krajów członkowskich;
- konieczność zmiany uregulowań odnoszących się do banków i rynków finansowych, aby nie powodowały zagrożenia dla społeczeństw i państw;
- konieczność stworzenia nowych międzynarodowych ram prawnych w odniesieniu do danych (międzynarodowej konwencji w sprawie ochrony danych). Za niezbędne uznano negocjacje umowy z USA w sprawie ochrony danych (był to efekt afery podsłuchowej).

Niemcy wyraziły gotowość do dalszego wspierania państw dotkniętych kryzysem przez udzielanie kredytów pomocowych. Politolodzy niemieccy przyznają, że Niemcy są jednak także za wybuch kryzysu w strefie euro współodpowiedzialne, albowiem wraz z Francją nie przestrzegały kryteriów z Maastricht (paktu stabilności i wzrostu), dając tym samym zły przykład, jeśli chodzi o łamanie zapisów traktatu¹⁵⁰.

Niemcy zadeklarowały poparcie dla kontynuowania procesu rozszerzenia UE przy ścisłej kontroli realizacji kryteriów akcesyjnych przez państwa kandydujące do członkostwa. Zgłaszają także postulat dotyczący obowiązku współkształtowania przez UE polityki światowej poprzez poszerzenie możliwości działania Europejskiej Służby Działań Zewnętrznych w systemie prewencyjnego zarządzania kryzysowego i szybkiego reagowania.

148 A. Trzcielińska-Polus, *Zakotwiczenie RFN we Wspólnocie/Unii Europejskiej*, w: *Sprawy niemieckie i polsko-niemieckie w XX i XXI wieku*, red. R. Gelles, „Niemcoznawstwo” 16, Acta Universitatis Wratislaviensis, nr 3105, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2008, s. 56.

149 Deutschlands Zukunft gestalten. Koalitionsvertrag zwischen CDU, CSU und SPD, www.documentcloud.org/documents/842702-koalitionsvertrag-cdu-csu-spd-2013-finale-version.html#document/p168 (dostęp: 16.10.2015).

150 H. W. Maull, *op. cit.*, s. 217.

Wydarzenia ostatnich lat, a przede wszystkim kryzys związany z napływem uchodźców do Europy i koncepcja Angeli Merkel przydziału kwot imigrantów poszczególnym państwom członkowskim UE w procesie ich relokacji, spowodowały wysyp krytyki pod adresem niemieckiej polityki europejskiej.

LITERATURA

- ADAMSKI Łukasz, *Niemcy. Kontynuacja z korektą tonu*, w: *Zmiana i kontynuacja. Polityka europejska wybranych państw Unii Europejskiej*, red. L. Jesień, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2008, s. 113-138.
- ANR, *Niemcy. Jednoczesne referendum*, „Gazeta Wyborcza” 25.09.2004.
- AYRES Steven, *European Parliament Elections: Turnout trends, 1979-2009*, „House of Commons Library Standard Note” 2014, nr SN06865.
- BAHR Egon, *Deutsche Interessen. Streitschrift zu Macht, Sicherheit und Außenpolitik*, Karl Blesing Verlag, München 1998.
- BANCHOFF Thomas, *German policy towards the European Union: The effects of historical memory*, „German Politics” 1997, t. 6, nr 1, s. 60-76.
- BART, *Bawaria nie zaszkodzi Lizbonie*, „Gazeta Wyborcza” 19.08.2009.
- BEICHELT Timm, *Deutschland und Europa. Die Europäisierung des politischen Systems*, Springer, Wiesbaden 2009.
- Berliner Programm, w: Grundsatzprogramme der CDU, www.kas.de/wf/de/71.9132.
- BLIND Jochen, *Das Heimspiel der „Europa-Parteien”. Die Europawahlkämpfe der Union von 1979 bis 2009*, Springer VS, Wiesbaden 2012.
- BOMBERG Elizabeth, *Green Parties and Politics in the European Union*, Routledge, London 1998.
- BOKAJŁO Wiesław, *Koncepcja Europy Konrada Adenauera i jej realizacja w praktyce politycznej w latach 1945-1954*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1995.
- BRESSELAU von BRESSENDORF Agnes, *Liberale Europapolitik? Bundesaußenminister Hans-Dietrich Genscher und der Weg zur Einheitlichen Europäischen Akte (1981-1986)*, w: *Hans-Dietrich Genschers Außenpolitik*, Hrsg. K. Brauckhoff, I. Schwaetzer, Springer Fachmedien Wiesbaden GmbH, Wiesbaden 2015, s. 157-175.
- BRUNSBACH Sandra, JOHN Stefanie, WERNER Annika, *Germany*, w: *The 2009 Elections to the European Parliament. Country Reports*, red. W. Gagatsek, Europeann University Institute, Florence 2010, s. 89-94.
- BURAS Piotr, *Europejskie Niemcy czy niemiecka Europa?*, „Gazeta Wyborcza” 9.06.2007.
- CARTER Neil, *Mixed Fortune: the Greens in the 2004 European Parliament Election*, „Environmental Politics”, 2005, t. 14, nr 1, s. 103-111.
- CHANDLER William, *Foreign and European Policy Issues in the 2002 Bundestag Elections*, „German Politics and Society” 2003, t. 21, nr 1, s. 161-176.
- CICHOCKI Marek A., *Europejska polityka Niemiec na rozdrożu*, w: *Drogi do Europy*, red. J. Kranz, J. Reiter, Centrum Stosunków Międzynarodowych, Warszawa 1998, s. 75-86.
- CICHOCKI Marek A., *Hegemon mimo woli. Czy Niemcy zapanują w Europie?*, „Więź” 2013, nr 4 (654), s. 145-150.
- CIESIELSKA-KLIKOWSKA Joanna, *Francja i Niemcy w procesie powstawania Unii Gospodarczej i Walutowej*, „Rocznik Integracji Europejskiej” 2009, nr 3, s. 155-186.

- CZIOMER Erhard, *Polityka zagraniczna Niemiec. Kontynuacja i zmiana po zjednoczeniu ze szczególnym uwzględnieniem polityki europejskiej i transatlantyckiej*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2005.
- CZIOMER Erhard, *Polityka zagraniczna zjednoczonych Niemiec oraz jej powyborcze prognozy*, „Rocznik Polsko-Niemiecki” 1995, nr 4, s 55-73.
- CZIOMER Erhard, *Wyzwania kryzysu zadłużenia strefy euro dla poszukiwania nowej roli Niemiec w Unii Europejskiej w XX wieku*, „Rocznik Integracji Europejskiej” 2012, nr 6, s. 25-44.
- DANGELMAYER Andrea, *Idea federalizmu w polityce Niemiec wobec integracji europejskiej*, w: *Drogi do Europy*, red. J. Kranz, J. Reiter, Centrum Stosunków Międzynarodowych, Warszawa 1998, s. 58-73.
- Deutsche Europa-Abgeordnete, <http://www.bpb.de/nachschlagen/zahlen-und-fakten/europawahl/205722/deutsche-europa-abgeordnete>.
- Deutscher Bundestag, Drucksache 14/8503 z 13.03.2002.
- Deutscher Bundestag, Drucksache 16/474 z 25.01.2006 r., *Entwurf eines Gesetzes zur Einführung von Volksinitiative, Volksbegehren und Volksentscheid in das Grundgesetz*.
- Deutscher Bundestag, Drucksache 17/1199 z 24.03.2010.
- Deutscher Bundestag, Drucksache 17/13873 z 11.06.2013 r., *Entwurf eines Gesetzes zur Ergänzung des Grundgesetzes um Volksinitiative, Volksbegehren, Volksentscheid und Referendum*.
- Deutscher Bundestag, Drucksache 17/13874 z 11.06.2013 r., *Entwurf eines Gesetzes über Abstimmungen des Bundesvolkes (Bundesabstimmungsgesetz)*.
- Deutscher Bundestag, Drucksache 16/680 z 15.02.2006 r., *Entwurf eines Gesetzes zur Änderung des Grundgesetzes (Einführung von Volksinitiative, Volksbegehren und Volksentscheid)*.
- Deutscher Bundestag, Drucksache 16/1411 z 9.05.2006 r., *Entwurf eines Gesetzes zur Einführung der dreistufigen Volksgesetzgebung in das Grundgesetz*.
- Deutscher Bundestag, Plenarprotokoll 12/39 vom 6.09.1991, s. 3246.
- Deutscher Bundestag, Plenarprotokoll 12/53 vom 6.11.1991, s. 4381, 4384, 4402.
- Deutscher Bundestag, Plenarprotokoll 12/87 vom 2.04.1992, s. 7175-7179.
- Deutscher Bundestag, Plenarprotokoll 14/14 vom 10.12.1998, s. 822. [Exposé G. Schrödera].
- Deutscher Bundestag, Plenarprotokoll 14/240, s. 24017-24032.
- Deutscher Bundestag, Plenarprotokoll 17/247, s. 31711-31728.
- Deutschlands Zukunft gestalten. Koalitionsvertrag zwischen CDU, CSU und SPD, www.documentcloud.org/documents/842702-koalitionsvertrag-cdu-csu-spd-2013-finale-version.html#document/p168.
- DEVUYST Youri, *Treaty reform in the European Union: The Amsterdam process*, „Journal of European Public Policy” 1998, t. 5, nr 4, s. 615-631.
- DINAN Desmond, *Europe Recast: A History of European Union*, Palgrave-Macmillan, Basingstoke 2004.
- DMITRÓW Edmund, *Niemieckie plany integracyjne w Europie w pierwszej połowie XX wieku*, w: *Rola Niemiec w procesie integracji Polski z Europą*, red. J. Holzer, i J. Fiszer, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2001, s. 13-44.
- Drei-Prozent-Sperrklausel im Europawahlrecht ist unter den gegenwärtigen rechtlichen und tatsächlichen Verhältnissen verfassungswidrig, Pressemitteilung Nr. 14/2014 vom 26. Februar 2014, Urteil vom 26. Februar 2014, <https://www.bundesverfassungsgericht.de/SharedDocs/Pressemitteilungen/DE/2014/bvg14-014.html>.

- DUDA Renata, *Idea zjednoczenia Europy w myśli politycznej RFN w latach 1949-1990*, w: *Wybrane problemy historii Polski i Niemiec XIX i XX wieku*, red. K. Fiedor, E. Stadtmüller, „Niemcoznawstwo”, nr 8, Acta Universitatis Wratislaviensis, nr 2056, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1998.
- DYSON Kenneth, *The Franco-German relationship and economic and monetary union: Using Europe to 'Bind Leviathan'*, „West European Politics” 1999, t. 22, nr 1, s. 28, s. 25-44.
- Endgültiges amtliches Ergebnis der Bundestagswahl 2013, http://www.bundeswahlleiter.de/de/bundestagswahlen/BTW_BUND_13/presse/w13034_Endgueltiges_amtliches_Ergebnis.html.
- Europa eine neue Richtung geben. Wahlprogramm für die Europawahl am 25. Mai 2014, <http://library.fes.de/pdf-files/bibliothek/down/7767555/wahlprogramm-data.pdf>.
- Europamanifest der Sozialdemokratischen Partei Deutschlands für die Wahlen zum Europäischen Parlament 2009. Für Europa: stark und sozial!, http://library.fes.de/prodok/ip-02017/europamanifest_2009_final.pdf.
- Europawahl 2004, <http://www.wahlrecht.de/ergebnisse/europawahl/2004-deutschland.htm>.
- Europawahl 2009, <http://www.wahlrecht.de/ergebnisse/europawahl/2009-deutschland.htm>.
- Europawahl 2014. Ergebnisse der Wahl der Abgeordneten aus der Bundesrepublik Deutschland, http://www.bundeswahlleiter.de/de/europawahlen/EU_BUND_14/veroeffentlichungen/EW2014_Erg-Flyer_Internet.pdf.
- FISCHER Joschka, *Vom Staatenbund zur Föderation – Gedanken über die Finalität der europäischen Integration*, http://www.europa.clio-online.de/site/lang__en/ItemID__17/mid__11373/40208215/default.aspx.
- FISCHER Joschka, *From Confederacy to Federation – Thoughts on the finality of European integration*, „European Journal” 2000, t. 7, nr 7, s. 16-17.
- FISZER Józef, *Polityka integracyjna RFN przed i po zjednoczeniu Niemiec*, w: *Rola Niemiec w procesie integracji Polski z Europą*, red. J. Holzer, i J. Fiszler, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2001, s. 71-115.
- GAUCK Joachim, *Es droht kein deutsches Europa*, „Die Welt” 7.05.2014, <http://www.welt.de/politik/ausland/article127745615/Es-droht-kein-deutsches-Europa.html>.
- GŁOWACKI Jacek, *Od EWG do Unii Europejskiej. Traktat w Maastricht – krok ku unii monetarnej i ekonomicznej*, Kancelaria Sejmu, Biuro Studiów i Ekspertyz, Warszawa 1992.
- GODLEWSKI Andrzej, *Frau Europa*, „Wprost” 2011, nr 41.
- GRÜNHAGE Jan, *Entscheidungsprozesse in der Europapolitik Deutschlands. Von Konrad Adenauer bis Gerhard Schröder*, Nomos Verlag, Baden-Baden 2007.
- GRZYBOWSKA Krystyna, *Zadowolony kanclerz*, „Rzeczpospolita” 20.05.1993.
- GRZYBOWSKA Krystyna, *Dyskusja o Europie. Edmund: Stoiber czy Thatcher*, „Rzeczpospolita” 8.11.1993.
- GYGI von Beat, *Der Euro spricht neudeutsch*, „Neue Zürcher Zeitung” 28.09.2013.
- HABER Adolf, *Doktryna integracyjna NRF*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław-Warszawa-Kraków 1968.
- HACKER Björn, *Wo steht die SPD in der Europapolitik? Eine Spurensuche und Einordnung*, „Neue Gesellschaft. Frankfurter Hefte” 2015, nr 11, s. 48-53.
- HAFTENDORN Helga, *Deutsche Außenpolitik zwischen Selbstbeschränkung und Selbstbehauptung 1945-2000*, Deutsche Verlags-Anstalt, Stuttgart-München 2001.

- Hamburger Programm. Grundsatzprogramm der Sozialdemokratischen Partei Deutschlands. Beschlossen auf dem Hamburger Bundesparteitag der SPD am 28. Oktober 2007, https://www.spd.de/linkableblob/1778/data/hamburger_programm.pdf (dostęp: 23.11.2015).
- HOUGH Dan, *The European parliament Election in Germany*, „2004 European parliament Election Briefing” 2004, nr 3.
- HOUGH Dan, HANDL Vladimir, *The post-communist left and the European Union. The Czech Communist Party of Bohemia and Moravia (KSCM) and the German Party of Democratic Socialism (PDS)*, „Communist and Post-Communist Studies” 2004, t. 37, s. 319-339.
- HÖHNE Benjamin, *Rekrutierung von Abgeordneten des Europäischen Parlaments. Organisation, Akteure und Entscheidungen in Parteien*, Budrich, Opladen 2013.
- HRBEK Rudolf, *Europapolitik als Kontroversthemata zwischen Bund und Ländern, w: Deutsche Europapolitik Christlicher Demokraten. Von Konrad Adenauer bis Angela Merkel (1945-2013)*, red. H.J. Küsters, Droste Verlag, Düsseldorf 2014, s. 383-417.
- JANNING Josef, *A German Europe – a European Germany? On the debate over Germany’s foreign policy*, „International Affairs” 1996, nr 72, s. 33-42.
- JEFFERY Charlie, PATERSON William, *Germany and European Integration: A Shirting of Tectonic Plates*, „West European Politics” 2003, t. 26, nr 4, s. 59-75.
- JUNG Friedrich, *Europa-Politik 40 Jahre danach*, „Außenpolitik. Zeitschrift für internationale Fragen” 1997, nr 3, s. 220-225.
- KAELBERER Matthias, *Deutschmark nationalism and Europeanized identity: Exploring identity aspects of Germany’s adoption of the Euro*, „German Politics” 2005, t. 14, nr 3, s. 283-296.
- KĘDZIERSKI Michał, *Europejskie Niemcy w niemieckiej Europie – wzrost roli zjednoczonych Niemiec w UE*, <http://www.psz.pl/117-polityka/europejskie-niemcy-w-niemieckiej-europie-wzrost-rol-i-zjednoczonych-niemiec-w-ue> (dostęp: 15.10.2015).
- KOCH Karl, *The single currency project and Germany*, „Cambridge Review of International Affairs” 1997, t. 10, nr 2, s. 214-228.
- KOCHNOWSKI Roman, *Polityka europejska Niemiec w XX wieku*, s. 65, <http://www.sbc.org.pl/Content/22128/kochnowski.pdf> (dostęp: 7.03.2015).
- KOPKA Artur, *Populizm lewicowy na drodze do sukcesu? Profil ideowo-programowy Partii Lewicy i jej rola w systemie partyjnym RFN*, w: *Niemiecka scena polityczna 2009-2013. Aktorzy, zagadnienia i wyzwania*, red. A. Kruk, M. Sus, Oficyna Wydawnicza ATUT – Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, Wrocław 2013, s. 35-54.
- KOSMAN Michał M., *Programy niemieckich partii politycznych w wyborach do Parlamentu Europejskiego w 2014 roku*, „Rocznik Integracji Europejskiej” 2014, nr 8, s. 285-302.
- KOSZEL Bogdan, *Mocarstwowe aspiracje Niemiec w Europie XXI wieku: realia i perspektywy. Raport z badań*, „Instytut Zachodni Policy Papers” 2012, (6) 1.
- KOWALSKI Jerzy, ŚLUSARCZYK Zenon, *Unia Europejska. Proces integracji europejskiej i zarys problematyki instytucjonalno-prawnej*, Polskie Wydawnictwo Prawnicze Iuris, Warszawa-Poznań 2006.
- KOZIŃSKI Agaton, Cichocki Marek, Gawin Dariusz, *Napływ imigrantów może być formą wojny hybrydowej*, <http://www.polskatimes.pl/artykul/8612188,marek-cichocki-i-dariusz-gawin-naplyw-imigrantow-moze-byc-forma-wojny-hybrydowej,2,id,t,sa.html> (dostęp: 12.11.2015).

- KUBIAK Piotr, *Wybory do Parlamentu Europejskiego w Niemczech (25.05.2014) – analiza i następstwa*, „Rocznik Integracji Europejskiej” 2014, nr 8, s. 303-316.
- KUŹBA Marcin, *Ofensywa partii eurosceptycznych w Wielkiej Brytanii i w Niemczech*, „Rocznik Integracji Europejskiej” 2014, nr 8, s. 389-408.
- KWILECKI Andrzej, *Idea zjednoczenia Europy. Polityczno-socjologiczne aspekty integracji zachodnioeuropejskiej*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1969.
- LANGGUTH Gerd, *Die Europapolitik Angela Merkels*, w: *Deutsche Europapolitik Christlicher Demokraten. Von Konrad Adenauer bis Angela Merkel (1945-2013)*, Droste Verlag, Düsseldorf 2014, s. 271-293.
- LENZ Christofer, *Ein einheitliches Verfahren für die Wahl des Europäischen Parlaments. Unverwirklichte Vorgabe der Gemeinschaftsverträge*, Nomos-Verlags-Gesellschaft, Baden-Baden 1995.
- LEŚNIEWSKA Katarzyna, *Rozwój programowy FDP na tle sytuacji społeczno-politycznej RFN w latach 1948-1997 i ogólnych założeń liberalizmu*, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2000.
- MALINOWSKI Krzysztof, 25 lat zjednoczonych Niemiec – wywiad z profesorem..., rozm. K. Wysocki, <http://www.psz.pl/124-polityka/25-lat-zjednoczonych-niemiec-wywiad-z-profesorem-krzysztofem-malinowskim> (dostęp: 12.11.2015).
- MAULL Hanns W., *Deutsche Außenpolitik – Verantwortung und Macht*, „Zeitschrift für Außen- und Sicherheitspolitik” 2015, t. 8, s. 213-237.
- MOELLER Richard, *The German Social Democrats*, w: *Political Parties and the European Union*, red. J. Gaffney, Routledge, London 1996, s. 33-52.
- MÖLLER Almut, *The German EU Debate Ahead of the European Elections: Plus Ça Change?*, „The Polish Quarterly of International Affairs” 2014, nr 1, s. 31-40.
- NIEDERMAYER Oskar, *Trends and Contrasts*, w: *Public Opinion and Internationalized Governance*, red. O. Niedermayer, R. Sinnott, Oxford University Press, Oxford 1998, s. 53-72.
- NOTARP Ulrike, *Die deutsche politische Rede. Eine exemplarische kultur- und diskurstheoretische Untersuchung anhand ausgewählter Reden von J. Rau, G. Schröder, K. Wowereit, J. Fischer, E. Stoiber, F. Merz und R. Koch*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2005.
- PFETSCH Frank, *Die Europäische Union..Eine Einführung*, 3. Aufl., UTB GmbH, München 2005.
- PLATZER Hans-Wolfgang, RUHLAND Walter, *Welches Deutschland in welchem Europa? Demoskopische Analysen, politische Perspektiven, gesellschaftliche Kontroversen*, Verlag J.H.W. Dietz Nachfolger, Bonn 1994.
- PŁÓCIENNIK Sebastiaan, *Europejska integracja gospodarcza w polityce RFN (1949-2000)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2004.
- RITTERSHOFER Christian, *Lexikon Politik, Staat, Gesellschaft. 3600 aktuelle Begriffe von Abberufung bis Zwölfmeilenzone*, Beck im dtv, München 2007.
- ROBBINS Keith, *National Identity and History: Past, present and Future*, „History” 1990, t. 75, nr 245, s. 369-387.
- ROTTER Maria E., *Niemiecka Europa, europejskie Niemcy. Od samoograniczenia do europejskiej odpowiedzialności*, „Więź” 2013, nr 4 (654), s. 151-159.
- RUBINOWICZ-GRÜNDLER Anna, *Big Schröder*, „Gazeta Wyborcza” 9.06.2004.
- RUBINOWICZ-GRÜNDLER Anna, *„Ja” dla konstytucji*, „Gazeta Wyborcza” 13.05.2005.
- SCHÄUBLE Wolfgang, *Wir wollen kein deutsches Europa*, „Süddeutsche Zeitung” 20.07.2013.

- Schäuble/Lammers-Papier, Überlegungen zur europäischen Politik, 1.09.1994, <https://www.cduscsu.de/upload/schaeublelamers94.pdf>, (dostęp: 10.11.2015).
- SCHMIDT Manfred G., *Wörterbuch zur Politik*, Alfred Kröner Verlag, Stuttgart 1995.
- SCHMIDT Manfred G., *Wörterbuch zur Politik*, 3. Aufl., Alfred Kröner Verlag, Stuttgart 2004.
- SCHRÖDER Gerhard, *Außenpolitische Verantwortung Deutschlands in der Welt* (Rede von Bundeskanzler Gerhard Schröder vor der DGAP vom 2. September 1999), „Internationale Politik” 1999, Nr. 10, s.
- SCHWALL-DÜREN Angelica, *Die SPD in der Europapolitik: Ohne Kompass?*, „Neue Gesellschaft. Frankfurter Hefte” 2015, nr 11, s. 53-56.
- SHROUF Naser A., *Sprachwandel als Ausdruck politischen Wandels. Am Beispiel des Wortschatzes in Bundestagsdebatten 1949-1998*, Peter Lang Verlag, Frankfurt/Main 2006.
- „Standard Eurobarometer” 1974-2015.
- STEMPIN Arkadiusz, *Angela Merkel. Cesarzowa Europy*, Agora SA, Warszawa 2014.
- SULOWSKI Stanisław, *Polityka europejska Republiki Federalnej Niemiec*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2004.
- SULEK Jerzy, *Geneza Republiki Federalnej Niemiec. Studium politologiczne*, Instytut Zachodni, Poznań 1977.
- SUS Monika, *Niemcy a dyskusja o przyszłym kształcie Europy*, w: *Niemcy w stosunkach międzynarodowych w XX i XXI wieku*, red. R. Gelles, „Niemcoznawstwo” 14, Acta Universitatis Wratislaviensis, nr 2869, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2006.
- THESING Josef, *Globalizacja, Europa i XXI wiek*, w: *Europa. Fundamenty jedności*, red. Aniela Dylus, Wydawnictwo Fundacji ATK, Warszawa 1999, s. 34-51.
- TIETMEYER Hans, *Herausforderung EURO. Wie es zum Euro kam und was er für Deutschlands Zukunft bedeutet*, Carl Hansen Verlag, München-Wien 2005.
- TORBIÖRN Kjell M., *Destination Europe: The Political and Economic Growth of a Continent*, Manchester University Press, Manchester 2003.
- TOSIEK Piotr, *Polityka europejska Niemiec w XXI wieku w świetle liberalnej teorii międzyrządowej*, „Zeszyty Natolińskie” 2013, nr 53.
- Traktat Konstytucyjny według CDU-CSU. Rezolucja przewodniczących frakcji CDU-CSU*, „Międzynarodowy Przegląd Polityczny” 2003, nr 3, s. 79-85.
- TRZCIELIŃSKA-POLUS Aleksandra, *Kwestia swobody zakupu ziemi w Polsce w prasie niemieckiej*, „Studia Śląskie” 2001, t. 60, s. 333-347.
- TRZCIELIŃSKA-POLUS Aleksandra, *Polska na forum Bundestagu (1990-2002). Współkształtowanie przez Parlament Związkowy polityki zagranicznej Niemiec w kontekście procesu integracji europejskiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2008.
- TRZCIELIŃSKA-POLUS Aleksandra, *Zakotwiczenie RFN we Wspólnocie/Unii Europejskiej*, w: *Sprawy niemieckie i polsko-niemieckie w XX i XXI wieku*, red. R. Gelles, „Niemcoznawstwo” 16, Acta Universitatis Wratislaviensis, nr 3105, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2008, s. 39-58.
- Ustawa Zasadnicza (Konstytucja) Republiki Federalnej Niemiec z 23 maja 1949 r./Grundgesetz für die Bundesrepublik Deutschland vom 23. Mai 1949. Wersja niemiecka i polska z uwzględnieniem tekstów wszystkich kolejnych zmian*, wyd. 2 według stanu na 31 grudnia 1996 r., red., wprowadzenie i weryfikacja L. Janicki, Instytut Zachodni, Poznań 1997.

- WEIDENFELD Werner, Korte Karl-Rudolf, *Handbuch zur deutschen Einheit 1949-1989-1999*, Campus Verlag, Frankfurt/Main 1999.
- WERNER Andrzej, *Europejskie Niemcy. Korzenie i uwarunkowania polityki integracyjnej RFN*, w: *Rola Niemiec w procesie integracji Polski z Europą*, red. J. Holzer, J. Fiszer, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2001, s. 45-70.
- WESKE Simone, *Europapolitik im Widerspruch. Die Kluft zwischen Regierenden und Regierten*, VS Verlag für Sozialwissenschaften, Wiesbaden 2011.
- Wie wollen wir die Europäische Union grundlegend umgestalten? Demokratie, Sozialstaatlichkeit, Ökologie und Frieden, <http://www.die-linke.de/partei/dokumente/programm-der-partei-die-linke/iv5-wie-wollen-wir-die-europaeische-union-grundlegend-umgestalten-demokratie-sozialstaatlichkeit-oekologie-und-frieden>.
- WILKE Jürgen, LEIDECKER Melanie, *Regional – national – supranational. How the German press covers election campaigns on different levels of the political system*, „Central European Journal of Communication” 2013, t. 7, nr 1, s. 122-143.
- WOLFF-POWĘSKA Anna, *Między Renem a Bugiem w Europie*, Oficyna Wydawnicza ATUT, Wrocław 2004.
- WOLFF-POWĘSKA Anna, *Olbrzym ma za małe buty*, „Gazeta Wyborcza” 24-25.10.2015.
- WOYKE Wichard, *Geschichte der Europawahlen*, <http://www.bpb.de/politik/wahlen/europawahl/71366/ge-schichte-der-europawahlen>, (dostęp: 30.12.2015).
- WÜSTENHAGEN Jana, *Zwischen Parteidoktrin und Realpolitik: die DDR und die westeuropäische Integration 1957-1989*, w: *Die Bundesrepublik Deutschland und die europäische Einigung 1949-2000. Politische Akteure, gesellschaftliche Kräfte und internationale Erfahrungen. Festschrift für Wolf D. Gruner zum 60. Geburtstag*, Franz Steiner Verlag, München 2004, s. 495-509.